Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43 tel. nocny zam. 200-75
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, piątek 10 września 1937 r. Nr. 249

Istotny sens zmian
na kierowniczych stanowiskach w służbie państwowej

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł.) Minister Spraw Wewnętrznych zwolnił z zajmowanych stanowisk niżej wymienionych starostów:

p. o. starosty w Opocznie Bielawkę Mieczysława, starostę we Włoszczowej Wyszkowskiego Włodzimierza (ze względu na wiek w stan spoczynku), starostę w Gorlicach dr. Klimowa Romualda, starostę w Limanowej Malkowskiego Ludwika, starostę w Białej Podlaskiej Staniewicza Stanisława, starostę w Brzozowie Tylko Andrzeja, starostę w Krośnie Stępienia Kazimierza, starostę w Przeworsku Gąssowskiego Stanisława, starostę w Kamieniu Koszyrskim Skórewicza Ludomira, starostę w Gostyniu Wolfartha Juliusza, starostę w Kołomyi Wimmera Józefa, starostę w Śniatyniu Wiesera Jana, starostę w Tłumaczu Skłodowskiego Władysława, starostę w Zborowie Kulpińskiego Roberta, starostę w Gostyninie Kossobudzkiego Konstantego, starostę w Wilnie Niedźwieckiego Wiktora, starostę w Lubomlu Stempkowskiego Huberta, starostę w Jaśle Marossanyi'ego Juliusza.

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł. — l. r.) Jak się dowiadujemy, ostatnie zmiany na stanowiskach wojewodów nie wyczerpują zamierzonych przesunięć. Rozpatrywane są bowiem dalsze zmiany, które doprowadzą do ujednolicenia sytuacji w niektórych jeszcze województwach. Celem nowej serii przesunięć będzie zlikwidowanie rozbieżności, panujących na niektórych terenach pomiędzy poszczególnymi czynnikami. Termin tych zmian przewiduje się na październik br.

* * *

Ostatnie zmiany na wysokich stanowiskach w administracji państwowej są żywo komentowane w kołach politycznych. Zgodnie podkreśla się okoliczność, że zmiany te nie wypływają bynajmniej z zamierzonej jakoby zmiany kursu politycznego, ale chodzi tu jedynie o usprawnienie administracji. Ogólnie przypuszcza się, że powrót płk. Kostka-Biernackiego na stanowisko wojewody poleskiego rozumieć należy jako powrót do bardziej rygorystycznego systemu administracji państwowej.

Najważniejszą spośród zmian jest niewątpliwie zmiana na stanowisku wojewody krakowskiego. Już podczas strajku chłopskiego zwrócić miano uwagę na różnice taktyczne, stosowane w województwie lwowskim i krakowskim. Wojewoda Gnoiński traktować miał strajk jako akcję legalną, niekaralną, przeciwstawiając się tylko ekscesom.

Znamienne jest też ustąpienie p. Kirtiklisa, który poprzednio był wojewodą pomorskim, przy czym niejednokrotnie występował ostro przeciw Stronnictwu Narodowemu. Obecnie w podległym p. Kirtiklisowi województwie białostockim zdarzały się nagminnie agresywne wystąpienia, organizowane właśnie przez Stronnictwo Narodowe, a sprężystość w zapobieganiu ekscesów nie znalazła u p. Kirtiklisa odpowiedniego zastosowania.

Zdrowa opozycja

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł. — l. r.) ZAPOWIEDZIANE PRÓBY DEMONSTRACJI LUDOWCÓW PRZESUNIĘTE ZOSTAŁY Z 10 BM. NA DZIEŃ 19 BM.

W KOŁACH STRONNICTWA LUDOWEGO POWSTAŁA STANOWCZA OPOZYCJA PRZECIWKO WSZELKIM DALSZYM DEMONSTRACJOM.

Reprezentacyjna misja ministra

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł.) P. Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentować będzie na 21-ym międzynarodowym kongresie przeciwalkoholowym w Warszawie p. minister Opieki Społecznej Zyndram-Kościałkowski.

Specyficzna misja
oficerów niemieckich zagranicą

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł.). Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: Prasa zagraniczna ogłasza tendencyjne wiadomości, według których istnieją, jakoby zagranicą wojskowe misje niemieckie, usiłujące wpływać wszelkimi sposobami na wydarzenia.

Trzeba stwierdzić w odpowiedzi, że Rzesza niemiecka nie utrzymuje misji wojskowych w żadnym kraju. Przeciwnie, niektóre obce państwa usiłują wyzyskać doświadczenia wojskowe b. niemieckich oficerów, angażując ich w tym celu do służby prywatnej.

Zawierając podobne umowy, ci byli oficerowie działają z własnej inicjatywy i na własną odpowiedzialność, a bez najmniejszego udziału w tym niemieckich czynników urzędowych.

Reforma ordynacji wyborczej
nie nastąpi przed upływem dwuletniego okresu

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł. — l. r.). Zgodnie z naszą wczorajszą zapowiedzią, potwierdza się w całej rozciągłości wiadomość o tym, że płk. Adam Koc nie zamierza wystąpić z żadną enuncjacją na temat reformy ordynacji wyborczej, jak w ogóle w bieżących sprawach politycznych.

Nie jest też przewidziana enuncjacja żadnego innego czynnika OZN w tej sprawie. Wszelkie wiadomości na ten temat, ogłaszane w prasie, są bezpodstawne.

W kołach miarodajnych przewidują, że reforma ordynacji wyborczej musi być szczegółowo opracowana, co nie może nastąpić prędzej, jak w przeciągu roku. Następny rok poświęcony byłby obradom Sejmu i Senatu nad tą sprawą.

W ten sposób realizacja reformy obejmie co najmniej okres dwuletni, t. j. okres mniej więcej kadencji obecnego parlamentu.

W kołach opozycji termin ten, jak się dowiadujemy, nie budzi zastrzeżeń. W ciągu dwu lat przeprowadzone by zostały wybory do samorządu.

OFIARY KATASTROFY

Bordeux, 9. 9. (PAT) Członkowie załogi samolotu bombowego, który uległ katastrofie na lotnisku Merignac, zmarli na skutek odniesionych ran.

Polska ma dziś wolne ręce
i odegra olbrzymią rolę w okresie wstrząsów

Paryż, 9. 9. (Tel. wł.) „Excelsior" stwierdza z zadowoleniem, że w Paryżu uważają, iż stosunki francusko-polskie są jak najlepsze, nie tylko w dziedzinie ekonomicznej i finansowej, gdzie interesujące obydwa kraje sprawy zostały uregulowane ku wspólnemu zadowoleniu, lecz także na platformie polityki europejskiej.

„Paris Soir" podkreśla, że minister Beck w czasie swoich paryskich rozmów będzie miał sposobność dokonania szerokiego przeglądu spraw europejskich z kierownikami polityki francuskiej.

„Le Petit Journal" podkreśla, iż wizyta min. Becka została postanowiona jeszcze przed ostatnim kryzysem śródziemnomorskim i fakt ten powiększył jej znaczenie. W każdym razie obecna polityka Sowietów w związku ze sprawami morza Śródziemnego nie odwróci Polski od polityki równowagi między Berlinem a Moskwą, co jest wielką koncepcją ministra Becka.

Decydującym momentem tej polityki był układ zawarty w roku 1934 z Niemcami i odmowa Polski uczestniczenia w pakcie wschodnim. Z drugiej strony Polska mogła zapewnić sobie sojusz wojskowy z Francją i Rumunią, wytwarzając w ten sposób łącznik pomiędzy „bezpieczeństwami" na zachodzie i wschodzie. Polska ma dziś wolne ręce i może przynieść swą pomoc w dziele uspokojenia Europy, które jest szczególnie pilne w chwili, gdy świat ulega wstrząsom.

Policja niemiecka zabrania
noszenia polskich mundurów harcerskich

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł.) Z Opola donoszą: Do prezydium policji wezwany został przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech.

Tutejszy kierownik tajnej policji dr. Schaeffer oświadczył mu, że od tej chwili członkom Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech nie wolno nosić mundurów lub strojów podobnych do umundurowania. Dr. Schaeffer zaznaczyć miał, iż zakaz wydany został z Berlina.

Negatywna odpowiedź Włoch

„Polska na równych prawach z Z. S. S. R.

w rozstrzyganiu spraw śródziemnomorskich"

Rzym, 9. 9. (PAT) Odpowiedź włoska wręczona dziś ambasadorom Francji i Anglii, dotycząca udziału Włoch w konferencji śródziemnomorskiej stwierdza, że jakkolwiek inicjatywa w tej sprawie nie została podjęta po ataku, którego ofiarą padł niemiecki krążownik „Leipzig", to jednak rząd faszystowski przygotował się do udzielenia pozytywnej odpowiedzi na propozycje w sprawie zwołania konferencji.

W międzyczasie zaszedł fakt nowy, a mianowicie dn. 6 bm. ambasada sowiecka w Rzymie doręczyła rządowi włoskiemu notę, usiłującą zrzucić na Włochy odpowiedzialność za akty torpedowania, które miały ostatnio miejsce na morzu Śródziemnym. Takie oskarżenie natychmiast zresztą przez Włochy odparte, wprowadziło w ostatniej chwili do sytuacji nowy poważny element i nie mogło nie wpłynąć na stanowisko rządu włoskiego wobec projektowanej konferencji.

W konsekwencji rząd włoski głosi nota, musi odroczyć wszelką decyzję pozytywną aż do chwili, gdy incydent, stworzony przez notę sowiecką, nie zostanie w sposób zadawalniający uregulowany.

Rząd włoski, ożywiony chęcią zaradzenia wytworzonej sytuacji oraz biorąc pod uwagę charakter proponowanej konferencji i listę państw na nią zaproszonych, doszedł do wniosku, że sprawy mające być przedmiotem obrad śródziemnomorskich, mogłyby być należycie zbadane i przedyskutowane w łonie komitetu londyńskiego, zwłaszcza że organ ten posiada wybitne doświadczenie w sprawach technicznych i morskich.

Powierzenie komitetowi londyńskiemu spraw przewidzianych dla konferencji śródziemnomorskiej ma również i tę dobrą stronę, że nie wyklucza żadnego z wielkich mocarstw europejskich, jak również innych mocarstw bezpośrednio zainteresowanych, pozwalając w szczególności na udział w obradach Polski i Portugalii.

Rząd włoski gotów jest nadal pracować w łonie komitetu londyńskiego, oraz przygotowany jest do dania zgodnie z rządem niemieckim, należnej instrukcji swemu przedstawicielowi w komitecie londyńskim.

Rzym, 9. 9. (PAT) Koła polityczne, komentując odpowiedź włoską na zaproszenie Francji i Anglii, dotyczące zwołania konferencji śródziemnomorskiej zauważają, że rząd włoski zamierzał początkowo dać odpowiedź pozytywną. Na zmianę decyzji wpłynęła sowiecka nota protestacyjna z dn. 6 bm. oraz odpowiedź rządu ZSRR w sprawie zwołania konferencji.

W konsekwencji rząd włoski postanowił nie wziąć udziału w konferencji, a sprawę incydentów na morzu Śródziemnym zaproponował przekazać komitetowi londyńskiemu, którego skład polityczny daje Włochom lepszą gwarancję bezstronności.

W komitecie tym zasiadają bowiem m. in. Portugalia, która posiada niezaprzeczalne interesy śródziemnomorskie oraz Polska, która ma conajmniej te same prawa do interesowania się morzem Śródziemnym co i Rosja sowiecka.

P. Jan Piłsudski odznaczony

Wielką Wstęgą Orderu Odrodzonej Polski

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł.) „Monitor Polski" ogłasza zarządzenie P. Prezydenta R.P. o nadaniu wielkiej wstęgi Orderu Odrodzenia Polski Janowi Piłsudskiemu, wiceprezesowi Banku Polskiego za wybitne zasługi dla Państwa.

Polskim pozdrowieniem powitał łotewski szef sztabu kompanię honorową

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł. — l. r.) Urzędowo komunikują: W czwartek 9 bm. z rana przybył do Warszawy szef łotewskiego sztabu generalnego generał Hartmanis.

Na dworcu głównym przybranym barwami Polski i Łotwy powitał gościa p. szef sztabu głównego gen. Stachiewicz i jego zastępca gen. Malinowski, łotewski charge d'affaires Aboltnis.

Po odegraniu hymnu łotewskiego gen. Hartmanis przyjął raport dowódcy kompanii i po przejściu przed frontem oddziału powitał go polskim pozdrowieniem „Czołem kompania".

Z dworca pan szef sztabu głównego odwiózł gen. Hartmanisa do hotelu Europejskiego.

Kto wygrał?

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł.) W 1-szym dniu ciągnienia IV-tej klasy 39-tej Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

50.000 zł. na nr. 133825 54692,

10.000 zł. na nr. 32434,

5.000 zł. na nr. 6376 7823 94310 189389,

2.000 zł. na nr. 12332 33119 47842 49718 67764 93122 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 93220 108333 108875 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 109634 161126 162682 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 172383 182258 183306 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 194835,

1.000 zł. na nr. 10797 16661 20910 43326 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 47751 49529 55390 56390 57216 72769 70887 71935 77862 76396 82008 83074 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 88111 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 90904 95453 100542 101731 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 103111 104636 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 123092 126920 130524 136830 136439 150630 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 154622 161697 167249 167996 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 175623 179261 189553 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11).

Wiceminister inż. Kwiatkowski we Lwowie

Z okazji 60-lecia Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie odbędzie się w dniach od 12 do 14 bm. I-szy Polski Kongres Inżynierów pod protektoratem Prezydenta Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Na Kongres ten według wszelkiego prawdopodobieństwa przybędzie wicepremier inż. Kwiatkowski, który w ostatnim dniu Kongresu wygłosi na plenarnym posiedzeniu tegoż przemówienie.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda słoneczna i prawie pochmurna, tylko na wybrzeżu w ciągu dnia znaczniejszy wzrost zachmurzenia. Temperatura bez zmian. Umiarkowane wiatry zachodnie. Słabo rozwinięte chmury kłębiaste o podstawie około 1000 mtr. Widzialność dobra. Wiatry górne zachodnie z prędkością około 30 km/godz., na wybrzeżu silniejsze z porywami.

Ostatnie słowo wypowiedział Trybunał

w wielkiej korupcyjnej aferze Parylewiczowej

Kraków. 9. 9. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym wśród ogólnego napięcia na sali, zapadł wyrok w sprawie Hindy vel Heleny Fleischerowej i tow.

Punktualnie o godz. 12-ej w południe Sąd w składzie: przewodniczący wiceprezes S. O. Fr. Nowosielski, s. s. o. Wasilewski i Kronenberg, ogłosił wyrok, postanawiając uznać winnymi:

Hindę vel Helenę Fleischerową, Esterę vel Ernę Faerberową, Izydora Fleischera i Józefa Hochmana, iż świadomie współdziałali w związku, mającym na celu nakłanianie władz i urzędów do nadużycia, z tym, że Wanda Parylewiczowa w sferach urzędowych miała interweniować i interweniowała, i skazać za to:

Hindę vel Helenę Fleischerową na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i publicznych praw honorowych na lat 10.

Izydora Fleischera, Esterę Faerberową po 1 roku więzienia z pozbawieniem obojga praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3, zaś

Józefa Hochmana na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 6.

Nadto uznać Hindę Fleischerową winną, iż ofiarowała usługi interwencyjne asesorowi sądowemu Synowskiemu i asesorowi notarjalnemu Winterowi, proponując im za zapłatą uzyskanie dla nich nominacyj, a w innych sprawach interwenjowała w urzędach i u władz dla uzyskania stronniczych orzeczeń, — skazać ją za to na rok więzienia, 100 zł. grzywny z zamianą w razie jej nieściągalności na 10 dni więzienia, — w łącznej karze wymierzyć jej 3 lata i 6 miesięcy więzienia oraz 100 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni więzienia i utratę praw publicznych i honorowych na lat 10, zaliczając jej na poczet tej kary areszt tymczasowy od 22 czerwca 1936 r. do dnia 9 września 1937 r.

Józefa Hollaendra uznać winnym, iż starał się podstępnie o przyjęcie do służby sądowej Nuchima Kanta, oraz starał się o bezpodstawne przeniesienie sędziego grodzkiego Ozoga na inne miejsce służbowe, skazać go za to na 9 miesięcy więzienia i 50 zł. grzywny, oraz rok więzienia i 50 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni więzienia — łącznie wymierzyć mu karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia oraz zaliczając na poczet kary areszt tymczasowy od 1 lipca 1936 r. do 26 października 1936 r.

Leiba Islera uznać winnym, iż w zamiarze nakłonienia sędziego apelacyjnego Stanisława Machalskiego do stronniczego rozpoznania jego sprawy, wykorzystując stanowisko jego — wierzyciela wobec Wandy Parylewiczowej nakłonił ją, by podżegała sędziego do stronniczości — i skazać go na 1 rok więzienia.

Adw. Arnolda Schneida uniewinnić z oskarżenia dla braku dostatecznych dowodów.

Lwów, dnia 9 września 1937 r.

Usprawnienie biurokracji

Urągania i sarkania na trudności, jakie przeciętnemu obywatelowi przysparzają przerosty „biurokratyzmu", na „papierowe" załatwianie bardzo prostych często spraw, niepotrzebnie jednak komplikowanych w trybach aparatu urzędowego — należą do żelaznego repertuaru satyry społecznej. Już znakomity humorysta amerykański Marek Twain pokpiwał z biurokracji, która żąda przy byle okazji, aby „petent" przedstawił „fotografię babki i tomahawk indianina, który babkę uśmiercił"... Ileż przepysznych gadek krążyło na temat „amtów" nieboszczki Austrii, niezwyciężonej twierdzy hiper-biurokratyzmu. Warto jedną z nich przytoczyć. Pewnego razu wybrali się na wycieczkę do podmiejskiego lasu Anglik, Francuz i Austriak-biurokrata i zobaczyli na drzewie wisielca. Anglik zawołał: „Może jeszcze żyje, trzeba go natychmiast odciąć", Francuz powiedział. „Biegnę po lekarza", ale Austriak-biurokrata obu wstrzymał słowami: „Halt, zuerst Protokoll"...

Satyra satyrą i można się serdecznie uśmiać z anegdot na temat przerostów „ducha biurokratycznego" — wcale się jednak człowiekowi śmiać nie chce, gdy ten „duch" objawia się nie w anegdotach, a w życiu praktycznym, w codziennym zetknięciu z ludźmi „z tamtej strony okienka".

Walkę z tym „duchem" podjął swego czasu premier Sławoj-Składkowski. Wiemy, że jest to człowiek inicjatywy i czynu, zwolennik szybkiej decyzji i szybkiego jej wykonania. Człowiek lubiący bezpośredni kontakt i stosujący metodę poznawania spraw raczej z naoczni, niż z fascykułu papierów. To też było zupełnie zgodne z właściwościami charakteru i poglądów premiera, że podjął walkę o uproszczenie i zmniejszenie obiegu papierowego w urzędach, o zaniechanie procedury, najeżonej licznymi i uciążliwymi formalnościami, o szybkie załatwianie spraw, by nie zalegały długo, o zaprzestanie nałogu przerzucania „aktu" z biurka na biurko, z urzędu do urzędu, z niechęci czy obawy powzięcia decyzji lub przyjęcia na siebie odpowiedzialności za takie czy inne załatwienie sprawy.

Pożyteczną tę inicjatywę postanowił szef rządu oprzeć również o wypowiedzi ze strony samych urzędników. Bo na co się żali i na co narzekan „klient" — to jest przecież powszechnie znane i wiadome. Jednak jak się ta sprawa przedstawia od strony drugiej, z punktu widzenia spostrzeżeń i doświadczeń urzędników — to rzecz bardzo ciekawa i mogąca dostarczyć wiele cennego materiału, oświetlającego zarówno przyczyny przerostów biurokracji, jak i podającego środki zaradzenia złu.

To też gen. Sławoj-Składkowski w charakterze ministra spraw wewnętrznych polecił za pośrednictwem fachowego organu władz administracyjnych — „Gazety Administracji" — rozpisać ankietę wśród urzędników wojewódzkich i starościńskich na temat wad i komplikacji w urzędowaniu, a zarazem wskazania sposobów zaradzenia tym niepożądanym objawom.

Wyniki tej ankiety są bardzo znamienne. Okazuje się bowiem, że nie tylko przeciętny obywatel odczuwa bardzo silnie przerosty biurokratyczne, ale że *i przeważna ilość funkcjonariuszy administracyjnych niemniej boleśnie z ich powodu cierpi i — je potępia*. Już choćby z tej prostej przyczyny, że nawał „papierowych" załatwień, przydługa i żmudna procedura i przesadna formalistyka zwala się brzemieniem nadmiernej pracy na barki urzędnicze, będąc głównym źródłem przepracowania. A to przepracowanie powoduje przecież u urzędnika stan psychiczny, wpływający na spokojny tok urzędowania, jest źródłem zdenerwowania, zupełnie niepożądanego w kontakcie z interesantem i wywołującego często nieporozumienia czy nawet scysje. Przepracowanie również uniemożliwia urzędnikowi udział w pracy społecznej, dokształcanie się, studiowanie fachowego piśmiennictwa — czyni go rutynistą, zasklepionym całkowicie w czterech ścianach gabinetu urzędowego.

A więc zło odczuwają obie strony: i obywatel i urzędnik.

Stąd logiczny i oczywisty wniosek: *w sprawie zwalczania przerostów biurokratycznych, uproszczenia metod urzędowania — nie ma najmniejszej kolizji między żywotnym interesem obywatela a urzędnika.*

A gdy to sobie wreszcie uświadomiliśmy, gdy do tego przeświadczenia doszedł też i ogół urzędniczy — trzeba z całą energią wyplenić wszystko, co komplikuje urzędowanie, naraża obie strony — i z tej i z tamtej strony „okienka" — na mitrężenie czasu, na niepotrzebną zwłokę w załatwianiu spraw.

Im gruntowniej i wszechstronniej to zrobimy — *nie tylko w administracji rządowej, ale również w samorządowej, w instytucjach ubezpieczeń społecznych, w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych* — tym poprawniej i normalniej pocznie się układać stosunek społeczeństwa do urzędnika, tym mniej będzie obywatel miał powodów do narzekania, a urzędnik do żalenia się na przepracowanie. **K. G.**

Rozgrywka van Zeeland -- Degrelle

Po walnym zwycięstwie wiosennym Van Zeelanda, kiedy to dzisiejszy premier rządu królewskiego pobił na głowę jedynego kontrkandydata na arenie politycznej, młodzieńczego przywódcę „rexistów" Degrella, wydawało się, iż mimo analogicznych porażek, jakie przeżywali i Mussolini i Hitler, ich belgijski naśladowca już się nie wydźwignie na powierzchnię, aby znów stanąć do walki z tak potężnym przeciwnikiem jak Van Zeeland.

Tymczasem Degrelle sięgnął, młodzieńczo niezmordowany do innej przegródki i wydobywszy stamtąd rewelacje o pobieraniu przez Van Zeelanda-premiera pensyj za Van Zeelanda-gubernatora Banku Belgijskiego, z tym niewątpliwym atutem wystąpił do nowej walki.

Piszemy „niewątpliwym atutem", bowiem właśnie w Belgii, tym arcymerkantylnym i arcy-bogatym kraju, gdzie pieniądz bez przesady urasta do wymiarów bożyszcza, dziwne postępowanie premiera Van Zeelanda wywołało olbrzymią wrzawę i bardzo podkopało kredyt, dotychczas niesłychanie popularnego męża stanu i polityka.

Nie szło tu oczywiście o pieniądze, aczkolwiek pensja gubernatora Banku Belgijskiego jest wcale niezgorsza, szło raczej o pewien „fair play" obowiązujący dotychczas w politycznym życiu królestwa belgijskiego.

Co prawda p. Van Zeeland usiłował do raportu w tej przykrej sprawie, opublikowanego przez ministra skarbu De Mana, wprowadzić pewną korektę, która wytłumaczyła do pewnego stopnia jego postępowanie, ale tu znów, opierając się na żelazo-betonowych dokumentach, których fotograficznymi odbitkami rozporządzają „rexiści", de Man kategorycznie przeciwstawił się żądaniom premiera, grożąc, iż w wypadku dalszego nalegania... poda się do dymisji, co by niewątpliwie pociągnęło za sobą dymisję całego gabinetu i otworzyło duże możliwości przed niedawno, zdaćby się mogło, gruntownie pogrążonym Degrellem.

Czy jednak możliwości te są konkretne?

Zarówno Mussolini, jak i Hitler, ci dwaj dyktatorzy, na których Degrelle niewątpliwie wzoruje się, wystąpili do walki, chwycili władzę w swoje dłonie w chwilach wręcz tragicznych dla Italii i Niemiec. Podobnej sytuacji w Belgii napróżno szukać. Kraj w chwili obecnej znajduje się w stadium wspaniałego rozkwitu ekonomicznego i poza podziemną akcją komunistyczną nic mu właściwie nie grozi. Można coprawda tę właśnie robotę komunistów uważać za wielkie niebezpieczeństwo dla Belgii, ale — wydaje nam się, że niebezpieczeństwa tego możnaby uniknąć i bez aż tak bardzo radykalnych posunięć w polityce wewnętrznej królestwa.

A więc — mamy już pierwszy punkt na niekorzyść młodocianego przywódcy „rexistów". Przejdźmy do dalszych. Ruch „rexistowski" opiera się na zdecydowanej supremacji Walonów nad Flamandami, cóż kiedy cyfry wskazują na coś wręcz odmiennego. Cyfry nieubłaganie demaskują gwałtowne kurczenie się przyrostu ludności wśród Walonów i równie gwałtowny rozwój wśród Flamandów. Gdyby więc opierać się tylko na danych statystycznych, możnaby bez trudu wyprowadzić równanie niezbicie dowodzące, że Flamandowie muszą zapanować w Belgii. Ale nie idzie tu tylko o wymieranie jednej, a przyrost innej rasy, idzie tu w pierwszym rzędzie o żywotną prężność Flamandów, o ich znaczenie w gospodarce narodowej Belgii, a wreszcie o centralizację we flamandzkich właśnie dłoniach co najpotężniejszych fortun belgijskich. Biorąc to wszystko pod uwagę i uzupełniając to pozornie mało znaczącym faktem, jak chociażby ten, że „król Belgów" Leopold III nie bez znaczenia mówi po flamandzku niby najrdzenniejszy Flamand i dzieci swe posyła najchętniej na... holenderską wieś, aby w tamtejszej atmosferze jak najczęściej przebywały, ważąc te wszystkie fakty, łatwo spostrzeżemy, że... nie ma przed Walonami specjalnie słonecznych horyzontów, a co za tym idzie i perspektywy Degrella nie są najbardziej konkretne w sensie zwycięstwa jego partii. Można oczywiście odpowiedzieć na to, że jednak ten młodzieńczy Degrelle, przez nikogo nie wspierany materialnie, zdany bodajże głównie na swój talent krasomówczy i modę na państwa „totalne", mimo wszystko trzyma się na powierzchni i ma swych zwolenników. Po ostatnich rewelacjach dotyczących stosunku Van Zeelanda do Banku Belgijskiego będzie ich miał niewątpliwie jeszcze więcej, ale będą to raczej zwolennicy zdolnego i śmiałego demaskatora, niż poważnego męża stanu, od którego w supermaterialistycznej Belgii wymaga się czegoś więcej niż śmiałości w demaskowaniu większych lub mniejszych przewin przeciwników politycznych. Być może, że z biegiem czasu Degrelle, dzisiaj zaledwie ponad 30-leni młodzieniec, to „coś więcej" zdobędzie, wtedy mając na uwadze jego żywotność i wiarę w siebie, można przypuszczać, że stanie się nie najgorszym uczniem swych europejskich mistrzów, którzy karierę dyktatorską rozpoczynali w stokroć cięższych okolicznościach.

Wojna hiszpańska i konflikt wschodni tematem sztokholmskich obrad

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł.). Szwedzka agencja telegraficzna donosi:

Ministrowie spraw zagranicznych krajów północnych na zebraniach, które się odbyły w Sztokholmie wczoraj i dzisiaj omówili sytuację międzynarodową i wymienili poglądy na temat wrażeń, które odnieśli podczas swych podróży do różnych krajów europejskich.

Prócz tego rozważane zostały sprawy mające wejść na porządek dzienny obrad Ligi Narodów. Ze spraw tych poświęcono najwięcej uwagi stosunkowi Ligi Narodów do konfliktu hiszpańskiego i japońsko - chińskiego, projektowanej reformie paktu Ligi Narodów oraz problemowi rozbrojenia.

Ministrowie stwierdzili zgodnie rozwój współpracy państw północnych w różnych dziedzinach.

Krach na giełdzie nowojorskiej
konsekwencją groźnego napięcia międzynarodowego

Nowy Jork, 8. 9. (PAT) W dniu 7 bm. nastąpił na giełdzie pieniężnej w Nowym Jorku gwałtowny spadek kursów większości papierów wartościowych. Spadek ten wynosił od 1 do 9 pkt. Jest to największe załamanie się kursów na giełdzie nowojorskiej od dłuższego czasu.

Przyczyną krachu jest przede wszystkim ogólna sytuacja międzynarodowa, która dotychczas stosunkowo mało odbijała się jeszcze na sytuacji w Stanach Zjednoczonych.

Obawy zerwania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Włochami, trudna sytuacja na Dlekim Wschodzie, a wreszcie pesymizm na temat rozwoju koniunktury wewnętrznej w U.S.A. — to wszystko złożyło się na słabą tendencję na giełdzie.

—

„Prawo musi na tej sali zwyciężyć"
Ostatnie przemówienia stron

Kraków, 8. 9. (Tel. wł.) Na wczorajszą replikę prok. Żeleńskiego odpowiedział dziś obrońca dr. Arnold w dłuższym wywodzie.

W pewnej chwili, kiedy przemawiał obrońca Arnold, wstaje prok. Żeleński i prosi o zaprotokołowanie słów obrońcy.

Adw. Arnold zwraca się do trybunału: Ja proszę o zwrócenie panu prokuratorowi uwagi, by nie przerywał w toku wywodu, ponieważ w ten sposób przerywa mi się wątek myśli i przeszkadza mi się. My nie przeszkadzaliśmy również, gdy pan prokurator przemawiał.

Przewodniczący dr. Nowosielski zwraca się z niniejszą uwagą do prok. Żeleńskiego.

W dalszym ciągu adw. Arnold polemizuje z prok. Żeleńskim i mówi, że prawo musi w tej sali zwyciężyć.

Jako następny a zarazem ostatni zabrał głos adw. dr. Landau. Twierdzi on, że zadanie obrony jest bardzo ciężkie. Pan prokurator bowiem wstaje ze swego krzesła i rzuca jakieś słowa. Jednak nie wystarczy tylko, by to słowo było rzucone, ono musi być poparte argumentami. Prawo to jest skała, to niewzruszalna opoka i w imieniu tego prawa żądam od was wyroku.

Po mowie adw. Landaua przewodniczący udziela głosu oskarżonym. Wśród ciszy, panującej na sali sądowej, zapytuje, zwracając się do osk. Fleischerowej: — Co oskarżona ma do powiedzenia w ostatnim słowie?— Fleischerowa podchodzi do stołu sędziowskiego i zamiast słów potok łez płynie z jej oczu.

Przewodniczący zarządza przerwę w rozprawie. Wyrok zapadnie w dniu jutrzejszym o godz. 12 w południe.

Norymberskie święto pracy
Defilada 50 tys. młodzieży

Berlin, 8. 9. (Tel. wł.). Najważniejszym wydarzeniem dzisiejszego dnia kongresu partyjnego była defilada członków Służby pracy ze wszystkich stron Rzeszy. Wzięło w niej udział około 50 tys. osób, w tym 1.500 kobiet.

Defiladę tę odebrał kanclerz Hitler, stojąc w samochodzie u stóp trybun honorowych. Po przemarszu ustawiły się kolumny kolejno na polu frontem do trybuny honorowej, na którą wkroczył kanclerz.

Z trybuny wygłosił przemówienie najpierw przewódca Służby Pracy Hierl, po którym zabrał głos kanclerz, wskazując w krótkim przemówieniu na rolę, jaką odgrywa w Trzeciej Rzeszy Służba Pracy.

—

Na japońską blokadę wybrzeży odpowiedzą Chiny bombardowaniem okrętów

Szanghaj, 8. 9. (PAT). Chińskie ministerstwo spraw zagr. skierowało notę do przedstawicieli mocarstw w której oświadcza, iż lotnictwo chińskie z powodu blokady japońskiej będzie zmuszone do wszczęcia akcji przeciwka japońskim okrętom wojennym.

Chiny proszą, by okręty wojenne i handlowe mocarstw przyjaźnie usposobionych do Chin nie zbliżyły się do okrętów wojennych i transportów japońskich, nie narażać się na niebezpieczeństwo.

Szanghaj, 8. 9. (PAT). Chińska agencja Central News donosi, że wojska japońskie posuwające się od Jukungu w kierunku zachodnim zostały odparte i cofnęły się aż do drogi Szanghaj-Wu-Sung. Na odcinku Setselin wojska japońskie cofnęły się do znajdujących się tam fortów i są oblęgane przez oddziały chińskie.

Ta sama agencja donosi, że wzdłuż wybrzeży Szantungu płyną w kierunku południowo - zachodnim 3 japońskie okręty wojenne, z których jeden jest lotniskowcem.

Szanghaj, 8. 9. (PAT). Pomimo trwającego bez przerwy bombardowania pozycyj chińskich przez baterie japońskie — Chińczycy utrzymali pra wie wszystkie swe stanowiska z wyjątkiem pola wyścigowego, które zajęli Japończycy.

Przez cały dzień były czynne również samoloty japońskie, które zasypywały bombami okopy chińskie.

SENSACYJNA DYMISJA

Solidaryzując się ze swym prezesem inż. Znajdowskim, zarząd PZLA w komplecie podał się wczoraj do dymisji.

JAPOŃSKI KOMITET OLIMPIJSKI

pod przewodnictwem księcia Tokugawa wypowiedział się jednomyślnie za organizacją igrzysk olimpijskich 1940 r. — Prezes ministrów ks. Konoye zapowiedział, że rząd japoński w sprawie powyższej wypowie się w dniach najbliższych.

Hr. Terauczi — naczelnym wodzem armii japońskiej

Tien-Tsin, 8. 9. (PAT) Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że gen. hr. Terauczi, b. minister wojny, przybył w dn. 5 bm. w tajemnicy z To kio do Tien-Tsinu. Mimo że koła oficjalne zachowują na ten temat milczenie, ogólnie przypuszczają, że gen. hr. Terauczi obejmie naczelne dowództwo nad wszystkimi operacjami w Chinach północnych oraz nad armią kwantuńską, która posuwa się z Kałganu wzdłuż linii kolejowej Pekin—Siu-Yuan w kierunku Tatungu, prowincji Czansi.

Bankiet na cześć min. Becka

Paryż, 8. 9. (Tel. wł.) W południe minister spraw zagr. Delbos wydał na cześć min. Becka śniadanie. W śniadaniu tym wzięli m. in. ze strony francuskiej udział: premier Chautemps, wicepremier Leon Blum, minister handlu Fernard Chapsal, minister kolonij M. Moutet, minister marynarki Cesar Campinchi, minister lotnictwa Pierre Cot, podsekretarz stanu w prezydium Rady ministrów William Bertrand, prezes grupy parlamentarnej francusko-polskiej i in.

—

ZE SPORTU
Z mistrzostw kolarskich
POLSKA ZAJĘŁA DRUGIE MIEJSCE ZARÓWNO INDYWIDUALNIE, JAK I DRUŻYNOWO

Budapeszt, 8. 9. W środę odbył się ostatni etap wyścigu kolarskiego dookoła Węgier na trasie Keszthely—Budapeszt dł. 187 klm. Węgrzy ostatniego dnia postanowili za wszelką cenę rozstrzygnąć wyścig na swoją korzyść, co im się udało, dzięki różnym wypadkom, którym ulegli kolarze polscy. Niektóre wypadki dają dość dużo do myślenia. Ostatni etap wygrał Polak Ignaczak w czasie 5 godz. 16 min. W klasyfikacji indywidualnej wyścig wygrał Austriak Sztrakati, który uzyskał na całej trasie czas 33:45:23; 2) Wasilewski (Polska) w czasie 33:45:24; 5) Ignaczak (Polska) 33:45:57; 10) Napierała (Polska) 33:50:58; 16) Moczulski (Polska) 34:11:45. W klasyfikacji drużynowej: 1) Węgry w czasie 101:22:04; 2) Polska w czasie 101:22:19; 3) Austria; 4) Rumunia.

Z KOMITETU NIEINTERWENCJI

Londyn, 8. 9. (PAT) Podkomitet nieinterwencji zbiera się prawdopodobnie dopiero w przyszłym tygodniu a nie w piątek, jako było ustalone.

Druga nota sowiecka

podtrzymuje poprzednio wysunięte zarzuty

Rzym, 8. 9. (PAT) CHARGE D'AFFAIRES AMBASADY SOWIECKIEJ GELFAND ZŁOŻYŁ DZIŚ W PAŁACU CHIGI DRUGĄ NOTĘ, KTÓRA STWIERDZA, IŻ ODPOWIEDŹ WŁOSKA NA PIERWSZĄ NOTĘ SOWIECKĄ Z DNIA 6 BM. JEST CAŁKOWICIE NIEWYSTARCZAJĄCA.

DRUGA NOTA SOWIECKA OŚWIADCZA PONADTO, ŻE RZĄD SOWIECKI PODTRZYMUJE WSZYSTKIE ŻĄDANIA, WYSUNIĘTE W PIERWSZEJ NOCIE, DOMAGAJĄC SIĘ WYNAGRODZENIA SZKÓD I UKARANIA WINNYCH ZA AKTY KORSARSTWA.

Prasa, komentując drugą notę sowiecką, stwierdza, iż jest ona dowodem opanowania rządu moskiewskiego przez Komintern.

Nowy poseł Holandii

złożył listy uwierzytelniające

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 8 września o godz. 11.30 p. Johan Bosch Van Rosenthal, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Holandii, złożył Panu Prezydentowi R. P. swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim.

Przy audiencji obecny był m. in. wiceminister spraw zagr. p. Jan Szembek.

Przy wręczeniu listów uwierzytelniających pan poseł Holandii wygłosił przemówienie, na które odpowiedział p. Prezydent Rzplitej.

„W imię solidarności osi Rzym — Berlin..."

Berlin, 8. 9. (Tel. wł.) Ostatnie posunięcia dyplomacji sowieckiej w stosunku do Włoch potępiane są najostrzej w tutejszych kołach politycznych.

W niemieckich kołach politycznych zadają sobie pytania, czy udział Niemiec w konferencji byłby możliwy, zwłaszcza w przeddzień nowej manifestacji solidarności osi Rzym—Berlin z okazji przyjazdu Mussoliniego do Niemiec.

Negatywną odpowiedź na to pytanie znaleźć można na łamach „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz", organie prasowym Wilhelmstrasse.

Wedle ostatnich wiadomości półurzędowych, tekst odpowiedzi niemieckiej nie jest jeszcze w tej chwili definitywnie ustalony. Odpowiedź nastąpić ma jutro. Będzie ona uzgodniona ze stanowiskiem Rzymu.

Rzym, 8. 9. (PAT) Koła miarodajne informują, że odpowiedź włoska w sprawie konferencji śródziemnomorskiej doręczona będzie Francji i Anglii dopiero jutro.

Wojska wierne rządowi

tłumią bunt w Paragwaju

Assomption. 8. 9. (PAT). WOJSKA LOJALNE ZAJĘŁY PREFEKTURĘ POLICJI I PRZYSTĘPUJĄ DO ROZBRAJANIA MASOWO PODDAJĄCYCH SIĘ POWSTAŃCÓW.

Flota brytyjska na morzu Czarnym

Bukareszt, 8. 9. (PAT) Do Constanzy przybył dzisiaj rano krążownik brytyjski „Dispatch", na którego pokładzie znajduje się admirał Wells. Trzy torpedowce brytyjskie przybyły do Galaru. Minister lotnictwa Irimesco wystartował w południe do Constanzy, by powitać admirała Wellsa. — Okręty brytyjskie pozostaną na wodach rumuńskich kilka dni.

Wiadomości telegraficzne

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł.) W związku ze znanym wystąpieniem tygodnika „Der Arbeitsman" Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało pismu temu debit na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

* * *

Poznań, 8. 9. (PAT) Dzisiaj w nocy zmarł w szpitalu SS. Elżbietanek w 86 roku życia śp. Bogdan Hutten-Czapski, prezydent Polskiego Związku Kawalerów Maltańskich.

* * *

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł.) Urzędowo donoszą: „Dnia 8 bm. w południe przybyli do Warszawy samolotem Polskich Linii Lotniczych „Lot" gen. Reek szef estońskiego sztabu generalnego i gen. Oesch szef fińskiego sztabu generalnego.

* * *

Paryż, 8. 9. (PAT) Samolot francuskiego towarzystwa żeglugi powietrznej „Air Pyrenees" ostrzelany został przez eskadrę samolotów powstańczych. Samolot francuski zapalił się w powietrzu i runął na ziemię. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

Program Zjazdu delegatów

przemysłu, mieszczaństwa, handlu i rękodzieła

Biuro p. Pełnomocnika Obozu Zjednoczenia Narodowego na Małopolskę Wschodnią przypomina, że Zjazd delegatów przemysłu mieszczaństwa, handlu i rękodzieła odbędzie się 11-go bm. o godz. 10-tej w sali Żółtej przy ul. Bourlarda l. 5.

Zjazd powita p. Pełnomocnik O.ZN. prof. dr. Kolankowski, po czym przewodnictwo Zjazdu obejmie Prezydent miasta Lwowa dr. Stanisław Ostrowski. Jego zastępcami będą Prezydenci miast Wojewódzkich Stanisławowa i Tarnopola pp. płk. Widacki i mgr. Kotlarczuk. Prócz tego do Prezydium Zjazdu zaproszeni będą prezesi Izb i Towarzystw przemysłowo - kupieckich i rękodzielniczych.

Referaty na Zjeździe objęli:

1. Referat ogólno przemysłowy — p. Konrad Kowalewski,
2. Referat mieszczański — p. Jan Sudhoff,
3. Referat rzemieślniczy — p. Aleksander Semkowicz,
4. Referat kupiecki — p. Jan Kanty Pfau,
5. Referat połączenia wodnego Bałtyk—Morze Czarne — inż. Plutyński.

Konferencja śródziemnomorska

odbędzie się

Londyn, 8. 9. (PAT) Na dzisiejszych posiedzeniach gabinetu brytyjskiego ustalono ostatecznie propozycje, zmierzające do położenia kresu aktom korsarskim na Morzu Śródziemnym.

Bez względu na to, czy inne mocarstwa będą skłonne do wzięcia udziału w konferencji, zwoływanej w Nyon, rząd W. Brytanii zdecydowany jest doprowadzić do odbycia tej konferencji oraz do przedyskutowania i opracowanych przezeń propozycyj.

Wzrost aktywnego salda

w obrotach handlowych z Francją

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł. — l. r.) Jak wiadomo, w dniu 22 maja rb. między polską i Francją podpisany został traktat handlowy i nawigacyjny oraz umowy dodatkowe jak: płatnicza, turystyczna, kontyngentowa i inne.

Po wprowadzeniu nowego traktatu handlowego, daje się zauważyć znaczny wzrost obrotów, przy wydatnym zwiększeniu się aktywnego salda na naszą korzyść.

W ciągu 7 miesięcy r. ub. przywieźliśmy bowiem z Francji towarów za 26 miln. zł., podczas gdy w tym samym okresie rb. za 22 miln. zł. Wywieźliśmy natomiast w tych samych okresach, w 1936 r. za 23,5 mil. zł. i w 1937 r. za 30,5 miln. zł.

Obserwując zatem stosunki handlowe polsko-francuskie na przestrzeni ostatnich miesięcy, stwierdzić należy, że zawarty traktat wpływa bardzo dodatnio na rozwój obrotów handlowych polsko-francuskich.

ROBOTNIK PRZYSYPANY W CZASIE ROBÓT ZIEMNYCH

(a) W czasie robót ziemnych na Zamarstynowie skutek usunięcia się ziemi przysypany został wczoraj robotnik Stanisław Szczepański (ul. Łama na 21), któremu bezwłocznie pospieszyli z pomocą zajęci robotnicy. Szczepański doznał lekkich obrażeń.

14-LETNIA DZIEWCZYNA ZBIEGŁA Z DOMU

(a) Bronisława Sturowa (ul. Janowska 10) doniosła policji, iż jeszcze w dniu 23 sierpnia br. wydaliła się z domu 14-letnia jej córka Józefa, która dotychczas nie powróciła.

NOWY WYSTĘP „TOREBKARZA"

(a) Zofia Gąsiorowska (ul. Franki l. 19) doniosła policji, iż w dniu wczorajszym o godz. 7-ej wieczorem, gdy przechodziła ul. Szczepanowskiego, napadnięta została przez nieznanego sprawcę, który wyrwał z jej rąk torebkę, zawierającą 27 zł.

WIELKA OBŁAWA W ŚRODMIEŚCIU

(a) W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych funkcjonariusze Komisariatu X-go przeprowadzili obławę na terenie Rynku i sąsiednich ulic. Przytrzymano 36 podejrzanych osobników.

Gwałtowne ataki czerwonych

pod Saragossą odparte

Saragossa, 8. 9. (PAT) Agencja Havasa donosi: Po 3-dniowych utarczkach o charakterze lokalnym w dniu wczorajszym doszło do poważnych operacyj w 2-ch punktach frontu aragońskiego, a mianowicie na północ od Teruelu i na północ od Saragossy.

Wojska rządowe przeprowadziły gwałtowne natarcie na pozycje powstańcze na odcinku Sierra Palomera i Ducerro del Boqueron. Ataki te po długotrwałej zaciętej walce zostały odparte.

Na północ od Saragossy wojska powstańcze rozpoczęły ofensywę na odcinkach Zuera i Altos de la Pedregosa. Mimo zaciętego oporu oddziałów rządowych, powstańcy posunęli się naprzód na linii kolejowej Saragossa—Lerida o 4 km naprzód.

Londyn, 8. 9. (PAT). Kapitan brytyjskiego statku cysterny „Pegasus" donosi, iż w pobliżu wyspy Mytilene spotkał łódź podwodną pod flagą powstańczą bezpańską. Łódź ta po stwierdzeniu nazwy i przynależności statku oddaliła się i po chwili znikła pod wodą. „Pegasus" płynąc z ładunkiem nafty z Batumu do Aleksandrji.



Na lwowskiej jezdni

WĄSKIE CZY SZEROKIE?

Lwów znajduje się w okresie największego nasilenia swego ruchu ulicznego.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że w czasie corocznych „Targów Wschodich" tempo ulicy naszego miasta bije nieporównanie szybciej i żywiej niż zwykle. Bez przesady rzec można: miasto zmienia swoje oblicze. — Ruch przyjezdnych, zainteresowanie i wzmożona frekwencja ulicy, niewspółmiernie częstsze użycie pojazdów mechanicznych; zwiększona ilość wozów tramwajowych, zaprzęgów konnych, grup zwiedzających, zespołów turystycznych. Oto obraz miasta naszego z dni ostatnich.

W takim tedy czasie, podczas lwowskiej kampanii ulicznej, dobrze jest zdać sobie sprawę z pewnych kwestii związanych z życiem ulicy Lwowa i zmianami jej dotyczącymi. — Przede wszystkim tak, jak jest obecnie, „na gwałt" **uczymy się jeździć i chodzić po Lwowie.** Czy porę do nauki wybrano dobrą? Rzecz nie jest sporna, szło bowiem pewnie o ujęcie i skierowanie ruchu ulicznego Lwowa na właściwe tory w momencie największego jego napięcia. Ze niby słuszna zasada: „Na wielkiej wodzie z konieczności łatwiej nauczysz się pływać". — Niech i tak będzie. Najważniejsze, że lepiej późno niż nigdy. Zresztą chodzi o efekt końcowy. Otóż istnieje tym razem uzasadniona nadzieja, że „kurs" nie pójdzie na marne.

Jakim ma być ów efekt końcowy? Będzie on wyglądał następująco: **uzgodnienie ruchu kołowego i pieszego** w ten sposób, by one ze sobą korespondowały tj., by się zgadzały i by tym samym uniknąć w przyszłości nieszczęśliwych wypadków, jakich jesteśmy świadkami we Lwowie (i jakie ostatnio zdarzyły się, jakby dla ironii tuż przed rozpoczęciem „nauki chodzenia"). Kurs tedy, o którym mowa, **jest jednym ze środków** dążących do ujęcia ruchu nowoczesnego większego miasta w należyte ramy. Regulacja owego ruchu określona oczywiście przez **normy ustawowe**, odbywa się w praktyce rozmaicie. Skierowywanie ruchu w jedną stronę (ruch jednostronny) i w jednym kierunku (ruch jednokierunkowy), następnie kierowanie ruchem przy pomocy ludzi (policja, pałeczka) lub też sygnałów świetlnych (mechanicznych i automatycznych), wyznaczanie na jezdni toru dla pojazdów względnie przejść dla pieszych, umieszczanie barier ochronnych itp. Słowem: dążenie do takiego poruszania się pieszych i wozów wszelkiego rodzaju, by ruch uliczny miasta, nie tracąc nic albo nie wiele ze swojego współczesnego tempa, nie powodował jednak zderzeń. Z drugiej zaś strony chodzi o to, by skutkiem niewłaściwości tego ruchu nie dochodziło nie tylko do katastrof i wypadków, ale także do „**zastopowania**" **tego ruchu** tj. do przerw pod postacią nagromadzenia się wozów na jezdni jednych za drugimi i konieczności powstawania nieprzewidzianych przerw czyli t. zw. zatorów.

Jak z tego widać, **od wielu czynników** jest (czy też winna być) uzależniona szybkość pojazdów taka lub inna. Ale równocześnie dążenie do szybkości, wrodzone człowiekowi współczesnemu i zupełnie zrozumiałe w wieku radia, pragnie znaleźć swe ujście we wzmożonym tempie ruchu. — Stąd trudność, jak pogodzić te rozbieżne częstokroć momenty, zwłaszcza na terenie ulicznym miasta, gdzie ruch pojazdów w wyższym jeszcze stopniu niż na zwykłej szosie w polu, uzależniony jest od wielu okoliczności.

Pośród nich jedno z głównych miejsc zajmuje bezwarunkowo **szerokość jezdni.** Toteż w wielkich miastach na zachodzie, zresztą także przy kolonizacji nowych obszarów (Marokko francuskie, Egipt, Abisynia) odrazu zakłada się ulice jak najszersze, z jezdniami dozwalającymi na poruszanie kilku rzędów wozów odrazu, z osobnymi częściami dla pojazdów mechanicznych (autostrady)) i osobnymi dla pieszych, rowerzystów, koni wierzchowych itd.

W miastach dawnych, których ulice powstały przed wynalezieniem motorów i nie są dostosowane do nowoczesnego ruchu ulicznego, dąży się w miarę możności i postępu czasu do poszerzenia ulic i tym samym ułatwienia na nich dzisiejszego ruchu. Nie mniej jednak trzeba stwierdzić, że wpływ na rodzaj ruchu ulicznego wywiera wszędzie topografia miasta, jego **rozkład i położenie** jako konieczność przyrodzona. Pomimo to w wielu miastach, posiadających starodawne wąskie ulice i uliczki, ruch pojazdów mechanicznych mimo wąskość i ciasnotę, częstokroć mimo wzniesienia i zakręty odbywa się szybko, sprawnie i prawie bez wypadków.

Czemu? — Między kierową wozu, między woźnicą z jednej a idącym pieszo z drugiej strony istnieje **jakby ciche porozumienie:** obie strony patrzą na siebie, „czuwają" (jak mówi afisz propagandowy „Tygodnia chodzenia"), strzegą się, uważają (jak się to mówi na codzień).

Na tle tych rozważań staje się jasnem, że wszelka motoryzacja w miastach **nie może stanąć w poprzek ruchu pieszego,** lecz przeciwnie: jeden do drugiego muszą się nawzajem stosować. — Jakież stąd wnioski dalsze? — Doświadczenie uczy (a mówię to także z własnego doświadczenia), że ulice szerokie ułatwiają i wzmagają ruch kołowy, w szczególności ruch pojazdów mechanicznych, jezdnie zaś wąskie ruch pieszy. Stąd zwężenie jezdni i poszerzenie chodników dla pieszych, to **nie tylko kwestia oszczędności.** Pewnie, że bruk i asfalt są drogie, ich konserwacja droższa i trudniejsza niż chodników. Zarządy miejskie niewątpliwie korzystają, względnie oszczędzają na materiale przy zwężonych jezdniach i przy kosztach ich odczyszczania, przerzucając ciężar utrzymania czystości dużej części ulicy na właścicieli domów.

Ale pewnym jest także, że zwężona jezdnia stanowi **naturalny niejako regulator** ruchu kołowego i mechanicznego w mieście takim, jak Lwów, gdzie się przeważnie zjeżdża z góry w dół i wyjeżdża z dołu pod górę. — Jeżeli zaś ruch kołowy w mieście z natury rzeczy (i w myśl obowiązujących przepisów) winien być powolniejszy niż na szosie, wówczas trzeba się zgodzić na stwierdzenie, że zwężenie szeregu jezdni lwowskich w motoryzacji **miasta większej roli nie odgrywa.** O szybszym przepuszczeniu ruchu kołowego decyduje bowiem nie tyle szerokość jak **jakość jezdni.** Na drodze mianowicie szerokiej, lecz pełnej wybojów i w ogóle nie gładkiej ruch zmotoryzowany musiałby stale chromać.

W każdym razie ujemny napozór wynik zwężenia jezdni, wyrównywa się dodatnią cechą owego zwężenia, mianowicie **zwiększeniem bezpieczeństwa ruchu.** Dotyczy to zwłaszcza ulic bocznych i zakrętów. Tutaj już najmniej bezstronny i laik przyzna, że ostry i wąski zakręt zmusza kierowcę do sfolgowania biegu wozu.

Przyjąwszy, że zwężenie jezdni staje się naturalnym regulatorem ruchu ulicznego Lwowa, zapytujemy, co się wogóle zyskuje przy akcji zwężania jezdni? Jakie są wnioski ostateczne? — Będą to: 1) potanienie kosztów budowy jezdni i jej konserwacji, 2) przerzucenie ciężaru utrzymania czystości na większej niż dotąd części ulicy na właścicieli domów, 3) zwiększenie samej czystości ulic i placów skutkiem powolniejszego tempa wozów, 4) możliwości dokładniejszego i obfitszego skrapiania jezdni, 5) szersze miejsca dla pieszych ograniczają zaprószenie i zakurzenie tej części ulicy, 6) **zmniejszenie niebezpieczeństwa wypadków,** przy zwolnionym tempie, 7) wyzyskanie miejsca na ulicach dla **urządzenia zieleńców (drzewa, trawniki),** co również przyczynia się do uestetycznienia i „uhigienicznienia" ulicy i w ogóle do czystości powietrza w mieście.

Nawet wzgląd na mniejszą użyteczność zwężonych jezdni dla celów militarnych (przemarsze wojsk, artylerii, taborów) pozwala zwrócić uwagę na pozostałą **dość dużą ilość głównych arterii** miasta, którymi w razie potrzeby transporty mogą się odbywać dostatecznie pewnie, tym bardziej, że (jak wiadomo) przy przemarszach wojsk (prawem wojny) i chodniki poddadzą się ich użytkowi.

Ujmując więc rzecz z punktu szerokiego i uwzględniając zarówno potrzeby tak ruchu jak miasta i samego bezpieczeństwa ulicy, dochodzimy do przekonania, że wszystkie te zainteresowania, jeśli tracą, to nie wiele, natomiast strony dodatnie zwężonych jezdni Lwowa **występują wyraźnie i** niezaprzeczenie. — Wąskie czy szerokie, byleby równe i gładkie — oto jezdnie, jakich nam **potrzeba.**

JERZY ZATOR



WALUTY

Belgi belgijskie 89.50 — 89.07, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 i pół — 5.27, floreny holenderskie 292.27 — 290.55, franki francuskie 19.75 — 19.63, franki szwajcarskie 121.85 — 121.05, funty angielskie 26.27 — 26.11, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.90 — 17.10, korony duńskie 117.29 — 116.45, korony norweskie 131.98 — 131.00 korony szwedzkie 135.43 — 134.45, liry włoskie 23.80 — 23.10, marki fińskie 11.63 — 11.20, marki niemieckie 132.00 — 126.00, szylingi austriackie 98.50 — 96.50, marki niemieckie srebrne 136.00 — 130.00, funty palestyńskie 26.25 — 29.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 56.00 — 54.50 — 56.13, 3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 67.00 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja — 67.75 — serie 83.00, 5 proc. poż. konwersyjna 62.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38.00. 4 proc. poż. konsolidacyjna 27.25 — 27.50, 4 i pół proc. poż. pozn. ziem. kred. seria K 55.63, 8 proc. ziemskie dolar. kupon 31.70, 4 i pół ziemskie seria piąta — 56.00 — 55.50, 5 proc. Warszawy 1933 roku 62.50 — 63.00, 5 proc. Kalisza 1933 — 49.75, 5 proc. Łodzi 1933 roku 56.00. Obl. Warszawy ósma i dziewiąta emisja 60.25.

Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów ziemskich nieco słabsza, dla miejskich utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 105.75, Cukier 34.00, Węgiel 24.75 — 24.50, Lilpop 52.50 — 52.00, Modrzejów 9.50, Ostrowiec 25.75, Starachowice 32.00, Haberbusch 40.75 — 41.00

Tendencja przeważnie słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Pszenica, hreczka, rzepaki, kasza hreczana potaniały.

Tendencja lekko zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednol. czerwona 28.75 — 29.00, pszenica zbiorowa czerwona 28.00 — 28.25, pszenica jednolita biała 29.25 — 29.50, pszenica zbiorowa biała 28.25 — 28.50, hreczka przemiałowa 19.00 — 19.50, rzepak ozimy 57.00 — 57.50, rzepik letni 51.00 — 51.50, kasza hreczana 38.00 — 40.00, mak siwy 75.00 — 77.00, mąka pszenna razowa do 0—95 proc. 33.50 — 34.00.

Inne kursy niezmienione.

Z opery

„CYGANERIA"

Opera G. Pucciniego

Piekąca sprawa opery nie została więc i w tym sezonie uporządkowaną. Mimo, że walczono o nią wytrwale na łamach prasy, mimo nawet najbardziej przekonywującego argumentu, jakim zawsze będzie — wypełniona widownia — pozostawiono operę na łasce doraźnej imprezy. Ze w ten sposób postawiona sprawa nie może nikogo zadowolić, to rzecz jasna — gdyż w tych warunkach mimo całego zapału i poświęcenia kierownika imprezy operowej p. Romana Wragi, nawet mimo jego dużych zdolności organizacyjnych, nie może być mowy o choćby tylko przeciętnym sezonie, o przemyślanym repertuarze, o nowościach, wreszcie także o odpowiednim poziomie artystycznym.

Jesienny cykl oper wystawionych z okazji „Targów Wschodnich" obejmował także przepiękną operę Pucciniego „Cyganerię". — Jest to dzieło, które dzięki swej istotnie pięknej, melodyjnej i wartościowej muzyce, zawsze świeżej i pełnej czaru cieszy się dużym powodzeniem.

Wczorajsza obsada czołowych ról „Cyganerii" była naprawdę ciekawa. Znakomity młody tenor rumuński p. Dinu Badescu jako „Rudolf" oraz jego partner świetny nasz barytonista Czaplicki, jako „Marceli", byli przedmiotem gorących owacyj. Obaj posiadają przepiękne głosy — dźwiękowo wprost wspaniałe, a operując poza tym doskonałą techniką wokalną — kreacje swe pod względem głosowym postawili na najwyższym niemal poziomie artystycznym. Duża muzykalność, głębokie wyczucie oraz wybitna inteligencja sceniczna, to dalsze plusy podnoszące wysoką wartość swiadczeń młodych śpiewaków.

Partię „Mimi" śpiewała Maria Fiorenza, śpiewaczka o nieprzeciętnych walorach głosowych i scenicznych. Artystka o miłym, aczkolwiek nie wielkim głosie, rozwinęła tak dużą umiejętność wokalną, dała pod względem śpiewu tak szczerą i wzruszającą wprost całość, że z miejsca zdobyła znaczny sukces i sympatię publiczności. Również i strona aktorska kreacji poza zbyt nieśmiałym i niepewnym aktem pierwszym wykazała duży talent sceniczny. Kapitalnie śpiewała i grała w akcie trzecim i czwartym. Toteż oklaski i wywoływania były wprost owacyjne.

P. Roman Wraga jako filozof „Colin" uchwycił wszystkich za serce odśpiewaniem słynnej arii „do płaszcza". Pełna subtelnej prostoty i szczerego uczucia krótka ta aria w świetnej interpretacji artysty wybiła się na pierwszy plan. Artystę oklaskiwano przy otwartej scenie.

„Schonard" Romana Cyganika uzupełniał kwartet męski. Artysta grał i śpiewał z werwą wprost młodzieńczą, przypominając nam swe dawne dobre czasy.

Janina Okońska jako „Musetta" wykazała dużą skalę temperamentu scenicznego, a pod względem wokalnym osiągnęła wyniki wcale dodatnie.

Całość muzyczną prowadził pewnie kapelmistrz J. Lehrer. Niestety, mimo swego doświadczenia i wielkiej rutyny nie zdołał ukryć braków w obsadzie orkiestry, co w sumie odbijało się niekorzystnie na brzmieniu całości. Wybitne jednak walory artystyczne tego zasłużonego kapelmistrza potrafią nadać audycji zawsze piętno prawdziwie wartościowego i solidnego wykonu.

Sala teatralna była wprost przepełniona wyborową publicznością, która entuzjastycznie oklaskiwała artystów.

I. WEŁESZCZUK



10 **września 1937**

Piątek
Mikołaja
Jutro: Prota
Wschód słońca 5'1
Zachód „ 18'4

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Piątek, dnia 10 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król włóczęgów" — komedia muzyczna.
Sobota, dnia 11 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król włóczęgów" — komedia muzyczna.
Niedziela, dnia 12 b. m. godz. 3.30 pop. „Król włóczęgów" — komedia muzyczna.
Niedziela, dnia 12 b. m. godz. 8 wiecz. „Król włóczęgów" — komedia muzyczna.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, dnia 10 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Freuda teoria snów" — gościnny występ J. Romanówny i M. Maszyńskiego.
Sobota, dnia 11 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Freuda teoria snów" — gościnny występ J. Romanówny i M. Maszyńskiego.
Niedziela, dnia 12 b. m. godz. 3.30 pop. „Freuda teoria snów" — gościnny występ J. Romanówny i M. Maszyńskiego.
Niedziela, dnia 12 b. m. godz. 8 wiecz. „Freuda teoria snów" — gościnny występ J. Romanówny i M. Maszyńskiego.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Pościg za kawalerem".
ATLANTIC: „Wielka miłość Beethovena" z Harry Baurem.
CASINO: „Panowie z towarzystwa".
CHIMERA: „Szesnastolatka" (Lil Dagower)
EUROPA: „Piętro wyżej".
GLORIA: I. „Nie chcę wiedzieć kim jesteś" — II. „Zapomniany człowiek".
GRAŻYNA: „Trędowata" i „Ordynat Michorowski" — obie części razem.
KOPERNIK: „Pasażerka na gapę" z Shirley Temple oraz kolorowa groteska.
MARYSIEŃKA: „Ślubowanie".
METRO: „Szyfr Nr. 77", oraz „Królestwo za pocałunek".
MUZA: „Jej Wysokość tańczy walca".
PALACE: „Trafalgar".
PAX: „Antek Policmajster" — z Dymszą.
RAJ: „Pałac we Flandrii" z Martą Eggerth.
RIALTO: „Jej pierwsza miłość".
STYLOWY: „Dziewczę z Paryża", oraz rewia.
ŚWIT: „Peter Ibbetson" i rewia Filipa Kuligowskiego.
TON: „Szarża lekkiej brygady".
UCIECHA: „Północ woła" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5.
ALASKA. — Daleka, pełna tajemniczego uroku kraina. Cel wypraw poszukiwaczy złota.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— „KRÓL WŁÓCZĘGÓW", którego fascynujące melodie, koncertowe wykonanie aktorskie, przepyszne dekoracje i zawrotne tempo akcji, podbiły serce Lwowa — grany będzie w Teatrze Wielkim w piątek 10-go, sobotę 11-go i niedzielę 12-go b. m. o godz. 8 wiecz. — J. Brochwiczówna, K. Tiche, H. Chaniecka, E. Solarski, J. Machalski, M. Borowy i C. Skonieczny na czele całego zespołu, niecą entuzjazm na widowni. — Liczne wybuchy śmiechu i braw w toku widowiska, świadczą najlepiej, że sukces „Króla włóczęgów" przeszedł normalne powodzenie sztuki.

— TEATR ROZMAITOŚCI. Codziennie o godz. 8 wieczorem gościnny występ pary czołowych artystów scen warszawskich. Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego w komedii A. Cwojdzińskiego p. t. „Freuda teoria snów". Po fantastycznym powodzeniu tej sztuki w Warszawie, spodziewamy się całkowitego sukcesu we Lwowie.

Dyrekcja Teatrów Miejskich podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że od soboty dnia 11 b. m. kasa przedsprzedaży miastowej, zostaje przeniesiona do lokalu własnego przy ulicy Akademickiej 28.

— POPOŁUDNIÓWKI W TEATRACH MIEJSKICH. W niedzielę, dnia 12 b. m., odbędą się przedstawienia popołudniowe w teatrach: Wielkim i Rozmaitości, a to, w Teatrze Wielkim o godz. 3.30 popoł. znakomita komedia muzyczna, ciesząca się niebywałym powodzeniem p. t. „Król włóczęgów" w obsadzie premierowej, zaś w Teatrze Rozmaitości również o godzinie 3.30 popoł. gościnne występy Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego w komedii A. Cwojdzińskiego p. t. „Freuda teoria snów".

— NAJPIĘKNIEJSZE MELODIE OPERETKOWE. Z Pawilonu Radiowego na Targach Wschodn. we Lwowie, transmituje Polskie Radio w piątek, 10 b. m. o 17.00, koncert rozrywkowy, na program którego złożą się najpiękniejsze wyjątki z operetek Offenbacha, Jonesa, Straussa, Lehara i Benatzkiego w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego, Gizeli Rohańskiej i Stanisława Russockiego.

— CENNE NAGRODY DO ZDOBYCIA. Odbiorniki lampowe, baterie anodowe, maszyna do szycia, wartościowe wydawnictwa, można zdobyć jako nagrody w konkursie na popularne radiowe hasło propagandowe. Informacje w „Zradiofonizowanej Świetlicy" na Targach Wschodnich.

— ROZMOWA Z CHORYMI. Ks. Michał Rękas wystąpi w piątek, o 16.00 przed mikrofonem w Pawilonie Radiowym na Targach Wschodnich, by omówić wyniki działalności „Akcji Radio-Chorym" zobrazowane w wykresach, zdobiących ściany Pawilonu.

— UROCZYSTOŚĆ UCZCZENIA 90-ej ROCZNICY stracenia przez rząd austriacki Bohaterów narodowych 1846 r. ś. p. Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego, odbędzie się staraniem Polskiego Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów i Tow. Polskiej Młodzieży im. Tadeusza Kościuszki w niedzielę 12 b. m. o 17-tej pod pomnikiem Bohaterów na Wzgórzu Kleparowskim, na którą zaprasza się przedstawicieli Władz Państwowych, Samorządowych, Wojskowych, Organizacje i Stowarzyszenia, Młodzież szkolną, oraz społeczeństwo.

— SEKCJA OŚWIATOWA ZW. LEG. POLSKICH Oddział we Lwowie, zawiadamia wszystkich dotychczasowych członków I. Chóru „Legun", że dnia 14 bm. o godz. 19-tej rozpoczynają się próby chóru w lokalu Związku Legionistów Polskich, ul. Jabłonowskich 11. Nowych członków przyjmuje się codziennie, zgłaszanie w Sekretariacie w godzinach od 18—20.

Batalion K. O. P.
składa hołd Obrońcom Lwowa

(a) W dniu wczorajszym przybył do Lwowa batalion Korpusu Ochrony Pogranicza z dalekich kresów północnych, by zapoznać się z zabytkami naszego miasta i złożyć hołd Orlętom, spoczywającym po trudzie bojowym na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

O godz. 8-mej rano przybył batalion pod dowództwem mjra K. Czarkowskiego na cmentarz Łyczakowski, gdzie żołnierze ustawili się w kwadrat, po czym do zebranych w gorących słowach przemówił sierż. Balawender, znany wojskowy przewodnik po Lwowie. W dłuższym przemówieniu naszkicował znaczenie cmentarza, w którego ziemi leżą zarówno „dobrze zasłużeni dla miasta i kraju, jak i bojownicy czterech pokoleń, walczących o niepodległość Polski, począwszy od Kościuszkowskiego powstania przez lata 1830/31 i 1863/4 do zwycięskiej Obrony Lwowa.

Batalion ruszył następnie w zwartych szeregach główną aleją na cmentarz Obrońców Lwowa. Na przedzie delegacja podoficerska niosła olbrzymi wieniec z białych i czerwonych kwiatów z dwiema szarfami o barwach: biało - czerwonej i granatowo-zielonej (barwa K. O. P.) z napisem: „Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza — Orlętom lwowskim".

Po przybyciu na „campo santo" Obrońców Lwowa do zebranych szeregów w silnych, żołnierskich słowach przemówił mjr. K. Czarkowski, podkreślając mocarny czyn Lwowa, a gdy skończył, jednominutowa cisza zaległa szeregi. Po złożeniu wspaniałego wieńca — do zebranych na temat Obrony Lwowa przemówił sierż. Balawender, który oprowadzał następnie żołnierzy po cmentarzu ,zatrzymując się dłużej na cmentarzu 1863/4 r.

Cmentarz Obrońców Lwowa na żołnierzach K. O. P. wywarł głębokie wrażenie.

Organizacja O. Z. N. w powiecie lwowskim

W lokalu Obozu Zjednoczenia Narodowego przy ul. Bourlarda odbyło się wczoraj posiedzenie Zarządu Oddziału lwowskiego powiatu O. Z. N. pod przewodnictwem księdza proboszcza Żaka. Zarząd powziął decyzję zorganizowania kilku Oddziałów O. Z. N. w powiecie, a równocześnie zakreślono na przyszłość program pracy w zespołach.

Z sesji Magistratu

Pod kolejnym przewodnictwem prez. dra Ostrowskiego i wiceprez. dra Weryńskiego odbyła się onegdaj sesja Magistratu, na której załatwiono szereg spraw. — Zgodnie z referatem wiceprez. Chajesa uchwalono zgodzić się na rozwiązanie umowy dzierżawnej PKO. na oddzierżawę gruntu miej. na placu Targów Wschodnich o pow. 20 m kw. i zezwolić na rozbiórkę tego kiosku, a natomiast wydzierżawić PKO. około 40 m kw. gruntu miej. na tym samym miejscu co poprzednio pod budowę kiosku murowanego z tym, że okres dzierżawny trwać będzie lat 12-cie i budynek dnia 31 grudnia 1949 r. przejdzie na wyłączną własność gminy.

Zgodnie z ref. wiceprez. dra Weryńskiego uchwalono zakupić 8.600 m. kabli ziemnych za łączną sumę 80.277 zł. W myśl referatu ł. Sudhoffa uchwalono oddać dostawę gazomierzy dla Zakładu Gazowego we Lwowie polskiej fabryce wodomierzy i gazomierzy w Toruniu za kwotę 30.050 zł. Z porządku dziennego zgodnie z referatem wiceprez. Irzyka uchwalono przeprowadzić we własnym zarządzie pod nadzorem technicznym Wydz. III. remont budynku mieszkalnego na leśniczówce w Bryńcach Zagórnych łącznym kosztem 2.266 zł. Sprawę darowizny gruntu miejskiego pod budowę Politechniki referował ł. dr. Poratyński. W myśl jego referatu uchwalono oddać na własność Skarbowi Państwa z przeznaczeniem pod budowę gmachu Wydziału mechanicznego i elektrotechnicz. Politechniki lwowskiej grunty miejskie przylegające od strony wschodniej do ul. Stryjskiej, a od strony północnej i północno - zachodniej do tzw. korsa wuleckiego, zaś od strony południowej do ul. Sportowej o pow. 53.400 m kw. Uchwałę powzięto jednomyślnie po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos członkowie Prezydium i wszyscy ławnicy. W miejscu tym znajduje się obecnie szkółka drzewek owocowych, która będzie obecnie przeniesiona na Persenkówkę.

Następnie, zgodnie z referatem wiceprezydenta Irzyka, uchwalono zezwolić na wykonanie dobudówki do młyna w Błotni na pomieszczenie gazowni dla motoru ssąco-gazowego i budowę oddać Janowi Mądrzakowi z Przemyślan za kwotę 3.888 zł. Zgodnie z referatem ł. inż. Dunina oddano wykonanie budowy kanału w ul. św. Zofii dolnej firmie inż. Sarna i Gdula za kwotę 15.600 zł., zaś zgodnie z wnioskiem ł. Cwynara budowę kanału przy ul. Świętokrzyskiej oddano tej samej firmie za 9.000 zł. Zgodnie z referatem ł. inż. Dunina budowę kanału przy ul. Kleinowskiej oddano firmie inż. Tischa za kwotę 4.000 zł. Wsparcia po 100 zł. z fundacji im. Franciszka i Antoniny Bałutowskich zgodnie z referatem ł. dra Poratyńskiego przyznano czeladnikom rzemieślniczym Władysławowi Lignarowi i Stanisławowi Kokurewiczowi.

W myśl referatu ł. Sudhoffa, oddano roboty na wykonanie składnicy akt w podziemiach Ratusza firmie Karol Kocimski i Stanisław Pencakowski za sumę 7.930 zł. Zgodnie z referatem ł. Cwynara uchwalono upoważnić Syndyka do wdrożenia postępowania sądowego o opróżnienie mieszkania służbowego w budynku szkoły leśnej w Brzuchowicach. Zgodnie z referatem ł. Kozioła uchwalono pobierać opłaty w wysokości 1 zł. za jednorazowe odczyszczenie i odkażenie samochodu ciężarowego używanego do przewożenia zwierząt żywych, a to tytułem kosztów definitywnych. Na wniosek tegoż referenta uchwalono zatwierdzić ofertę arch. Władysława Spettmana na budowę 2 domów robotniczych dla pracowników Zakładów Wodociągow. na ul. Zielonej z tym, że w r. b. wykonana zotanie część budowy do wys. 50.000 zł.

W końcu, poza porządkiem dziennym uchwalono w nadchodzącym dniu święta państwowego 11. listopada 1937 r. zawiesić uroczyście na głównej ścianie sali posiedzeń Rady miasta Lwowa, artystycznie malowane portrety p. Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego i Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Na tym zamknięto obrady.

Lwowscy włamywacze
przetrzebieni

(a) W ostatnim czasie zauważyć można znaczną poprawę na terenie bezpieczeństwa publicznego a w szczególności w dziedzinie włamań i kradzieży. Lwowscy włamywacze, którzy w pewnych okresach czasu przechodzili do generalnych ataków na cudze mienie, w znacznej mierze zostali przez władze policyjne przetrzebieni zarówno na terenie tutejszym, jak i pozamiejscowym. Skutkiem energicznego nastawienia organów policyjnych wobec swych przestępczych poczynań

włamywacze tutejsi przerzucili swą zbrodniczą działalność

poza obręb Lwowa i coraz częściej wyjeżdżali na gościnne występy do okolicznych i odleglejszych miast i miasteczek. I w przeważnej części te pozamiejscowe występy przestępców lwowskich skończyły się dla nich zupełnym niepowodzeniem. W Stryju, Przemyślu, Rzeszowie, Krakowie, Chorzowie, Katowicach i w innych miastach włamywacze lwowscy „wpadli" jeden po drugim i wyrokami sądowymi unieszkodliwieni zostali, na czas dłuższy bowiem pokrył ich osoby cień celi więziennej.

Na czas dłuższy zniknął z tutejszego bruku przestępczego.

dwaj niebezpieczni kasiarze, bracia stryjeczni Goroniowie

o jednym i tym samym nazwisku i imieniu. Otóż obaj Michałowie Goroniowie — jak donosiliśmy — zorganizowali wielką wyprawę kasiarzy lwowskich na kasy Chorzowa, gdzie obrobili dwie kasy i dokonali kilku włamań mieszkaniowych. Obaj Goroniowie wraz z towarzyszami z pod kasiarskiego znaku „wpadli" — jeden z bronią w ręku targnął się na posterunkowego, drugi w pościgu został postrzelony. Wraz z nimi dostali się poza kratki: Jerzy Eichelberger, Jakub Rescheles, Paweł Borek i Adam Żółtowski, równie niebezpieczni włamywacze.

Skradzione w Chorzowie materie jedwabne złożyli Goroniowie u paserki w Rudnie pod Lwowem, a stąd powędrowały one do miasta, gdzie w dużej ilości zostały odebrane. Dwaj żydowscy paserzy biżuterii, skradzionej w Chorzowie, Adolf Weiser i Szmul Adler ukrywają się przed okiem władz policyjnych.

Wykolejenie wagonów

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych donosi, że dnia 1 września 1937 r. około godziny 19 min. 45 podczas przetaczania na stacji Biała Czortkowska zbiegło w kierunku Czortkowa 10 próżnych wagonów towarowych, które biegnąc po znacznym spadzie, wykoleiły się na km 105, przyczym znacznie się uszkodziły.

W związku z powyższym wykolejeniem został tor uszkodzony, którego naprawa trwała kilka godzin. Z ludzi nikt nie doznał uszkodzeń.

— PIERWSZY KONGRES INŻYNIERÓW Rzeczypospolitej Polskiej, odbędzie się we Lwowie od 12—14 b. m. Protektorat raczyli objąć Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki oraz Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz. Kolegów zamieszkałych we Lwowie prosimy, by raczyli w dniach 8, 9, oraz 10 b. m. między godziną 9 a 14-tą i między 17 a 19-tą jawić się w biurze Kongresu przy ulicy Zimorowicza l. 9, na parterze gmachu Polskiego Tow. Politechnicznego, celem podjęcia: 1) Zaproszenia na raut, który wydaje Pan Wojewoda Lwowski. 2) Biletu na Wieczerzę Koleżeńską, 3) Zniżki do teatru. — Wspomniane biuro będzie przyjmować wszystkie spóźnione wpisy, t. j. wpisy i opłaty na uczestnictwo w Kongresie, opłaty na Wieczerzę koleżeńską, oraz wpisy i opłaty na wycieczki.

— WPISY STUDENTÓW I SLUCHACZÓW wolnych na obydwa półrocza roku akad. 1937-38, Politechniki Lwowskiej, odbędą się w czasie od 20 września do 2-go października 1937 r. włącznie. Termin wpisów na wszystkie wykłady na cały rok akadem. 1937/38 upływa 2 października 1937 roku, dla dodatkowych wpisów na przedmioty drugiego półrocza — 10 lutego 1938 roku. Po tych terminach żadne zgłoszenia do wpisów nie będą uwzględniane. Wykłady rozpoczynają się dnia 4. X. 1937.

— Z WYSTAWY „STO LAT MALARSTWA LWOWSKIEGO". Urządzona staraniem Galerii Narodowej miasta Lwowa w Muzeum Przemysłu Artystycznego wystawa „Sto lat malarstwa lwowskiego", ściąga tłumy zwiedzających. Wystawa obejmuje między innymi dzieła Juliusza Kossaka, Artura Grottgera, Alojzego Reychana, Henryka Rodakowskiego i innych, i ze względu na wartość wystawionych dzieł, zasługuje na zwiedzenie. Otwarta codziennie od 10—14-tej; wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr., a dla wycieczek 10 gr.

— O TYFUSIE PLAMISTYM. W niedzielę 12 bm., odbędzie się we Lwowie przy ul. Bourlarda 4 o g. 12-tej w południe w lokalach Muzeum Higieny pokaz i demonstracja sposobu sporządzania szczepionki przeciw tyfusowi plamistemu metodą prof. Uniwersytetu Lwowskiego dra Rudolfa Weigla. Szczepionka ta uzyskała uznanie w całym świecie. Bezpłatnych objaśnień udzielać będą WPP lekarze: dr. Krukowka, dr. Radło i dr. Stenzel. Wstęp do Muzeum Higieny wynosi w niedzielę 25 gr.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Czarkowski-Golejewski Wiktor, wł. dóbr — Tarnopol, Komornicki Andrzej, wł. dóbr — Kozłów, Baron Wattman Hugo, wł. dóbr — Ruda Rożaniecka, Praglowski Jan, ziemianin — Moszczany, Berdiajewow Eugeniusz, dyrygent — Warszawa, Rozwadowski Władysław, pułkownik — Warszawa, Wielowiejski Kazimierz, wł. dóbr — Dzielinówka, Cieński Jan, ks. kanonik — Dzielinówka, Badescu Constantin, śpiewak opery — Bukareszt, Ciampelli Maria, śpiew. opery — Milano, Wiceffiński Jan, inspektor — Buczacz, Dr. Rylska Maria, lekarz — Warszawa, Skawina Jan, dyrektor — Podniestrzany, Henek Ludwik, major — Kraków, Janiszewska Janina, pryw. — Krzyszyn, Segajło Witold, inżynier — Warszawa, Świderski Adam, wł. dóbr — Delejów, Romański Kazimierz, wł. dóbr — Łuka, Dyrek Józef, major — Włodzimierz, Makomaska Barbara, wł. dóbr — Madwedowce, Mendelsohn Juliusz, kupiec — Stanisławów, Burdowicz Kazimierz, adwokat — Borszczów, Effenberger Paweł, urzędnik — Warszawa, Olszański Kazimierz, wł. dóbr — Zwiniacz, Szerekatow Julian, wł. dóbr — Rodatycze, Horodyski Wiktor, wł. dóbr — Klinkowce, D'Erceville Edward, pułkownik — Jarosław, Radziejowska Wanda, urzędn. Min. roln. — Warszawa, Kościelniak Aleksy, przemysłowiec — Katowice, Pawlikowski Włodzimierz, wł. dóbr — Demenka, Wojciechowska Mieczysława, studentka — Warszawa, Pics Mieczysław, urzędnik — Warszawa, Solarik Ryszard, inspektor — Złoczów, Vanek Mojniyr, dziennikarz — Praga, Polakowa Maria, urzędniczka — Warszawa, Pomeranz Benedykt, adwokat — Kolbuszowa, Wiśniewski Ludwik, wł. dóbr — Horyhlady, Wilczyński Tomasz, wł. dóbr — Uhrynów, Nycz Franciszek, dyrektor — Strzyżów, Schreyer Borys, dyrektor — Wygoda, Hr. Komorowska Irena, żona pułkownika — Świerz, Bohosiewicz Erwin, wł. dóbr — Podhajczyki, Wesołowski Adam, wł. dóbr — Załusz, Praglowski Leon, sędzia — Przemyśl, Zlamal Hubert, inżynier — Przemyśl, Dawidowski R, przemysłowiec — Poznań, Szumański Jan, dyrektor — Poznań, Mieliński Józef, wł. dóbr — Helenków, Hr. Roztworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów, Czarkowski Feliks, notariusz — Bydgoszcz, Dobrowolski Mieczysław, inżynier — Gdańsk, Gutowski Władysław, wł. dóbr — Suchodoły, Bogusz Adam, wł. dóbr — Derewlany, Przygodzki Stan., inżynier — Warszawa.

Przed Pierwszym Ogólnopolskim Kongresem Inżynierów we Lwowie

(d.) Jak wiadomo, w dniach 12 do 14 bm. odbędzie się we Lwowie Pierwszy Polski Kongres Inżynierów R. P. pod protektoratem Pana Prezydenta Prof. Mościckiego i Pana Marszałka Śmigłego-Rydza.

Celem zaznajomienia prasy z charakterem i programem Kongresu odbyła się wczoraj wieczór konferencja prasowa, zwołana przez Komitet Kongresowy do sali Polskiego Towarzystwa Politechnicznego.

W konferencji tej, którą zagaił prezes in. St. Rybicki, wzięli udział przedstawiciele prasy. Z kolei inż. Janusz Kaliński z Warszawy przedstawił program Kongresu. Będzie on obradować w 8 sekcjach, a mianowicie: 1) planowania gospodarczego, 2) podstawowych urządzeń gospodarczych, 3) osiedli i budownictwa, 4) podstawowych surowców, i 5) przemysłów konstrukcyjno-obróbkowych, 6) przemysłów chemicznych i pokrewnych, 7) przemysłów kon sumcyjnych i rolnictwa, 8) zagadnień różnych.

Wszystkie referaty wraz ze skrótem dyskusji ukażą się w formie księgi kongresowej.

Myśl urządzenia pierwszego polskiego Kongresu Inżynierów we Lwowie powstała na tle jubileuszu 60-lecia Polskiego Tow. Politechnicznego, który przypada w bieżącym roku.

Z okazji jubileuszu wydana została księga jubileuszowa Polsk. Tow. Politechnicznego. Zawiera ona historię P. T. P. i szereg prac naukowych członków Towarzystwa ze wszystkich dziedzin techniki.

Z przeprowadzonej następnie dyskusji, w której udzielali dziennikarzom informacyj pp. inż. Kaliński i rektor dr. inż. Nadolski, wynika, że Kongres zapowiada się wspaniale. Przybędzie do Lwowa około 1200 inżynierów z całej Polski, a łącznie z rodzinami ilość uczestników wynosić będzie około 1600 osób. Udział w kongresie ma wziąć także wicepremier inż. Kwiatkowski, o ile nie staną mu w przeszkodzie przyjazdu do Lwowa ważniejsze państwowe.

Kongres odbędzie się pod hasłem „Mobilizacja energii twórczej dla gospodarczego uniezależnienia Polski".

W skład Komitetu honorowego Kongresu wchodzą m. in. członkowie rządu z premierem gen. dr. Sławoj-Składkowskim na czele, oraz marszałkowie Sejmu i Senatu. Prezesem Komitetu organizacyjnego jest inż. Albert Dijakiewicz z Warszawy. Przewodniczącym Podkomitetu organizacyjnego we Lwowie jest inż. Marian Kukla, wiceprezesami są inż. Stanisław Kwolek i inż. Kazimierz Przetocki, sekretarzem inż. Mieczysław de Ines, a skarbnikiem inż Stefan Dażwański.

Kongres rozpocznie nabożeństwo w Katedrze obr. łac., po czym nastąpi wymarsz uczestników na Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie będzie złożony wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie uroczyste otwarcie Kongresu odbędzie się w Teatrze Wielkim.

Z sali sądowej

Z tajemnic sierpniowej nocy

Dziewczyna spuszczała się na drucie z okna emeryta

(d) W realności przy ul. Ormiańskiej 3, na trzecim piętrze mieszkał z żoną i trojgiem dzieci Filip Wawrzyniuk, emerytowany przodownik policji. Gdy zeszłego roku w sierpniu jego żona Anna z dziećmi wyjechała do Mszany na odpoczynek wakacyjny, pewnego wieczora Wawrzyniuk poznał na ulicy niejaką Pelagię Kowal, pochodzącą z pod Przemyśla, którą zabrał ze sobą do mieszkania na nocleg.

Tej samej nocy nagle przyjechała Wawrzyniukowa ze swoją siostrą z Mszany, celem załatwienia pewnych spraw. Pukała do drzwi, ale tych mąż nie otwierał, więc sądziła, że jest on gdzieś w piwiarni i dlatego czekała na schodach na jego powrót. Wawrzyniuk nie wiedział co ma robić, zwłaszcza, że żona dalej pukała do drzwi, przypuszczając także, że mąż zasnął twardo. Tymczasem Kowalówna, aby uniknąć spotkania się z żoną Wawrzyniuka, poczęła spuszczać się z okna trzeciego piętra na ulicę, za pomocą drutu telefonicznego. Naturalnie drut przerwał się, Kowalówna upadła na bruk i poniosła śmierć na miejscu. Wawrzyniuk przypuszczalnie spuszczał ją sam na drucie.

Prokuratura pociągnęła Wawrzyniuka do odpowiedzialności karnej za nieumyślne spowodowanie śmierci Kowalówny. W przedmiocie tym wczoraj odbyła się rozprawa, którą prowadził sędzia Bittner. Oskarżał wiceprokurator Kilanowicz, bronił adwokat dr Losch.

Po przeprowadzonej rozprawie Wawrzyniuk został zasądzony na półtora roku więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat.

FAŁSZERZE MONET

Wczoraj też toczyła się rozprawa przed trybunałem sędziów przysięgłych w sprawie fałszerstwa pieniędzy i puszczania falsyfikatów w obieg. Jako oskarżeni stanęli: Wolf Sitsammer, rzeźnik z Żółtaniec, Moses Lipa Donner, robotnik ze Lwowa i Hilary Adolf Beznowski, blacharz ze Lwowa, ojciec ośmiorga dzieci. Fabryczka monet była u Donnera, zaś falsyfikaty magazynowano u Sitsammera. Fabrykacji mo net uczył Beznowski, który już raz za ten czyn był karany. Trybunałowi przewodniczył sędzia Bendaszewski, oskarżał wiceprokurator Olberek, obronę pro wadzili adwokaci dr. Batycki, dr. Litwak i dr. Thon. Na wniosek obrony trybunał dopuścił przesłuchanie biegłego chemika i w tym celu rozprawę odroczył, odsyłając akta do sędziego śledczego.

SFINGOWANY RABUNEK

(d.) Izrael Katz, woźny Domu bankowego O. Grüssa we Lwowie, mając w lutym br. nadać list pieniężny 10.000 zł. w urzędzie pocztowym na głównym dworcu kolejowym, sfingował napad na bunkowy, a pieniądze sobie przywłaszczył. W czasie dochodzeń policyjnych Katz przyznał się do sfingowania rabunku i zwrócił całą kwotę. Za to Katz odpowiadał wczoraj przed sądem i został zasądzony na trzy miesiące więzienia. Rozprawę prowadził sędzia dr. Majkowski, oskarżał wiceprokurator dr. Kühn.

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH

W. Hołodniak, pomocnik krawiecki, odpowiadał wczoraj przed sądem o dopuszczenie się czynu nierządnego wobec 5-letniej dziewczynki. Po przeprowadzonej rozprawie przy drzwiach zam kniętych, którą prowadził s. Frankl. zo stał Hołowiak zasądzony na rok bezwzględnego więzienia. Oskarżał wiceprokurator Łaszkiewicz.

FAŁSZYWY PODPIS NA WEKSLU

W sądzie apelacyjnym zaś odbyło się rozprawa przeciw Saulowi Ingwerowi, właścicielowi realności przy ul. Supińskiego 1, kupcowi i dostawcy szutru dla Urzędu wojewódzkiego. Ingwer sfałszował podpis Marii Samborskiej na wekslu na kwotę 60 zł. i go wręczył fabryce akumulatorów Eka, na uiszczenie ceny kupna akumulatora. Gdy p. Samborska weksla nie wykupiła, oszustwo wyszło na jaw i Ingwer za przestępstwo z art. 187 i 264 kodeksu karnego został zasądzony na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia, bez zastosowania amnestii, gdyż już raz był karany. Zasądzony od tego wyroku odwołał się i wczoraj trybunał apelacyjny sprawę tę rozpatrywał pod przewodnictwem sędziego Medyńskiego. Oskarżał wiceprok. Jelecki, bronił adw. dr. Janusz Weiss. Trybunał zatwierdził wyrok sądu okręgowego co do winy i kary Ingwera, a wychodząc z innego zapatrywania umorzył ją na podstawie amnestii.

Z wędrówek po Targach Wsch.

Stoisko F-my Michał Nowicki

Na tegorocznych Targach Wschodnich rzemiosło nasze rozgościło się, jak zwykle w Vym pawilonie. Wśród szeregu stoisk z meblami zasszczytnie wyróżnia się nadzwyczaj efektowne stoisko nowoczesnej wytwórni mebli artystycznych p. Michała Nowickiego (Lwów-Zniesienie, ul. Kard. Trąby Nr. 38). W stoisku tym wystawiono nowoczesną sypialnię, na którą składają się: dwa tapczanowe łóżka (ostatni krzyk mody), szafa, bieliźniarka, toaletka, markiza, szafki nocne, ponadto komplet śniadankowy z taboretami. Całość utrzymana w jasnym, pogodnym polorze, wykonana jest z drzewa mirtowego, kombinowanego z drzewem pomarańczowym (orange).

Stoisko p. Nowickiego dzięki wystawionym tam wyrobom jego wytwórni wyróżnia się nie tylko rzucającą się w oczy solidnością wykonania, ale również efektownym i estetycznym wyglądem eksponatów, co w połączeniu z wytworną prostotą daje całość budzącą ogólne zainteresowanie, podziw i zachwyty. Widać, że eksponaty F-my M. Nowicki nie tylko dorównują tego rodzaju wyrobom sprowadzonym niepotrzebnie z zagranicy, ale nawet je przewyższają. Cieszyć się należy, że mamy we Lwowie tak piękne i udatne meble i produkującą polską placówkę rzemieślniczą.

KRWAWE ZAJŚCIE NA ULICY GRODZICKICH

(a) W dniu wczorajszym o godz. 14 rozegrało się krwawe zajście na ulicy Grodzickich. Do przechodzącego tą ulicą murarza Kazimierza Czerskiego podeszło kilku nieznanych mu osobników, z których jeden zażądał od Czerskiego, by „zafundował mu piwo". Gdy Czerski odmówił, ten zadał mu nożem cios w lewą łopatkę. Rannemu pierwszej pomocy udzielił lekarz dyżurny Pogotowia. Nożowiec zbiegł bez śladu.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „San Francisko", Grażyna: „Panna Piotruś", Palace: „30 karatów szczęścia".

BRZOZÓW. Goplana: „Mali bohaterowie", „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku" i rewia, Sokół: „Pat i Patachon jako detektywi" i „Na zgliszczach szczęścia".

BUCZACZ. Palace: „Śmierć czyha w dżungli".

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Pasteur", Sztuka: „Bogate biedactwo".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Łódź śmierci", Sokół: „Bogate biedactwo", Palace: „Jedna na milion".

KOŁOMYJA. Mars: „Droga do Rio", Gwiazda: „Ty, co w Ostrej świecisz bramie".

LUBLIN. Apollo: „Droga do Rio" i „Barkarolla", Corso: „Ku wolności", Dom żołnierza: „Turniej walk catch as catch can", Gwiazda: „Straszny dwór" i „Nie miała baba kłopotu", Venus: „Na zgliszczach szczęścia" i „Bohater", Rialto: „Hotel Savoy Nr. 217" i „Amfitrion", Stylowy: „Twe usta kłamią".

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko", Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Rose Marie".

STANISŁAWÓW. Olimpia: „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Moskwa - Szanghaj". Edison: „Ślubowanie", Sokół: „Wyspa w płomieniach".

Z Podhajec

KRADZIEŻ. Nieznany sprawca dostał się onegdaj w nocy przez niedomknięte okno do mieszkania sędziego Stetkiewicza, gdzie skradł leżące na krześle przy łóżku spodnie wraz z portmonetką zawierającą około 150 zł.

Z Borysławia

ODZNACZENI ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali inż. Mieczysław Łodziński, poseł dr Bronisław Wojciechowski, inż. Marian Boj — prezes. O. Z. N., dr Michał Meisel, Stefan Zambelli, oraz bronzowym Krzyżem Zasługi Joanna Skoczdopole. (Z).

Ze Stryja

WYBORY DO RADY KOM. KASY OSZCZĘDNOŚCI. Na posiedzeniu Rady miejskiej odbyły się wybory do Rady Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Stryja, które dały wynik następujący. Jako członkowie weszli pp.: dyr. Horski Kazimierz, Łoboz, Piluchowski, dr. Wandel, Apfelgrün Abraham, mjr. w s. s. Zborucki. Makarewicz jur., Wechowski Jan, dr Łużecki, Diamand Bernard; jako zastępcy pp.: Bałanda Szymon, dr Karowiec K., Michał Reif, Wohlmuth, Katz Rachela, Germański Jan, Barański Władysław, Maksymowicz Jan, dr Schützer, Harun Antoni. Do Komisji Rewizyjnej pp.: Żajkowski Roman, Kityński Bolesław, dr Eisenstein, zastępcy: Linscheid Hugo, Tomanek Edward i dr Selinger. (s).

Z Sanoka

WŁAMANIE. Grzegorz Nasiennik z Łopienki, włamał się do komory gospodarza Piotra Malniaka, gdzie zabrał zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem oraz latarkę elektr. Gospodarz usłyszawszy podejrzane szmery, wyszedł z chaty a spostrzegłszy uciekającego złodzieja puścił się za nim w pogoń, pochwycił go i odebrał skradzione rzeczy. Złodziej nie chcąc się dać rozpoznać, począł poszkodowanego dusić i bić po głowie tak, że poszkodowany ostatkiem sił zdołał się od napastnika uwolnić.

W czasie szamotania się poszkodowany zaświeciwszy odebraną latarkę elektryczną — rozpoznał napastnika.

Onegdaj odpowiadał Nasiennik za powyższy czyn przed tutejszym Sądem Okręgowym, który skazał go na karę więzienia przez 8 miesięcy, a nadto na utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 3.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Zembaty, wotowali s. s. o. Petrowicz i asesor Szczepanik, oskarżał asesor prok. Wallner.

Z Brzozowa

STYPENDIUM DLA NAJLEPSZEGO BRZOZOWIANINA. Zarząd miejski w Brzozowie, rozpisuje konkurs na jedno stypendium wynoszące kwotę 400 zł. rocznie. Stypendium przeznaczone jest wyłącznie dla zdolnego rodowitego brzozowianina, studiującego na jednej z wyższych uczelni w kraju lub za granicą. Podania odpowiednio udokumentowane, wnosić należy do dnia 15 września 1937 do tutejszego Zarządu miejskiego (Wol.)

KOMUNIKAT URZĘDU SKARBOWEGO. W myśl rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 25 czerwca 1937 ogłoszonego w Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 30 czerwca 1937 Nr. 48, poz. 376, Urząd Skarbowy w Brzozowie zawiadamia, iż osoby posiadające na osobisty użytek zapalniczki niezaopatrzone w znaczek podatkowy, obowiązane są zgłosić posiadanie zapalniczki do dnia 30 września b. m. 1937 w kasie Urzędu Skarbowego w Brzozowie, do zaopatrzenia w znaczek podatkowy za opłatą podatku (opłaty monopolowej) w wysokości 1 zł. od 1 zapalniczki kieszonkowej, 3 zł. od 1 zapalniczki ściennej lub stołowej, 5 zł. od 1 zapalniczki ze złota lub srebra. Kto po dniu 30 września będzie posiadał zapalniczki niezaopatrzone w znaczek podatkowy, będzie pociągnięty do odpowiedzialności karno-skarbowej i karany na zasadzie par. 9 prawa karno - skarbowego z dnia 3 listopada 1936 (Dz. U. R. P. Nr. 84 poz. 581). (Wol.)

Z Radymna

WYSTĘPY ZNANEGO ARTYSTY. Artysta rewiowy Antoni Kaczorowski wystąpi w sali „Sokoła" w piątek 10 b. m. w przepięknej rewii, układu Henryka Zbierzchowskiego, p. t.: „Co wolno wojewodzie". Same nazwiska artystów lwowskich, biorących udział w rewii, dają gwarancję za należyty poziom artystyczny, oraz ściągną niewątpliwie na jedyny występ dużo publiczności.

ZE SPORTU

Zmiany w składzie polskiej reprezentacji na mecz z Danią

W dniu wczorajszym PZPN. otrzymał zawiadomienie od Warty, że kontuzja Szerfkego, odniesiona na meczu z Pogonią jest poważna i gracz ten nie będzie mógł grać przez okres co najmniej sześciu tygodni. — Wobec tego, p. Kałuża zamierzał do reprezentacji przeciwko Danii wyznaczyć Artura z Wisły. Ponieważ jednak drużyna na mecz z Bułgarią wyjeżdża już dziś do Sofii, nie było czasu na zmianę paszportu Artura na innego gracza, skład więc drużyny bułgarskiej pozostał niezmieniony, natomiast w drużynie przeciwko Danii, zagra zamiast Szerfkego na środku ataku Pawłowski z W. K. S. Śmigły—Wilno. Gracz ten był już w roku zeszłym brany pod uwagę przy ustawianiu reprezentacji, a na ostatnim meczu Śmigły — Brygada, grał doskonale. Jako zapasowy wyznaczony został God, który ewentualnie będzie mógł zastąpić Pawłowskiego po przerwie.

Z innych graczy, kontuzjonowanych w niedzielę, wszyscy są już zdrowi.

Wobec tego, skład drużyny na mecz z Danią w niedzielę, będzie następujący: Krzyk, Szczepaniak, Gałecki, Kotlarczyk II, Nytz, Piec II, Piec I, Matjas, Pawłowski, Wilimowski, Wodarz, zapas. Madejski, Lasota, Odrowąż, Pirych, Giedrewicz, God.

Do Bułgarii wyjeżdża dziś rano drużyna w składzie: Pawłowski, Böttcher, Twórz, Góra, Wasiewicz, Dytko, Korbas, Piontek, Wostal, Artur, Kisieliński, zapas. Albański, Gemza, Danielak. Kierownikami ekspedycji są: pp. Mallow, kpt. Nikolski i Kałuża.

Drużyna duńska przyjedzie do Warszawy ostatecznie w składzie następującym: E. Soerensen (1903, Prem.), Nillsson (1902), Hansen (Aalborg), Lundgaard (VSF.), A. Soerensen, T. Jensen (AB), Sobirk (B. 1893), Mathiesen (1903), Anderson (1903), Iversen (EFB.), H. Hansen (B. 1893). Zapas. S. Jensen, O. Serensen, E. Kleven.

Sędzią meczu będzie p. Birlem. Przyjedzie on z Berlina w sobotę rano. Sędzią liniowym duńskim będzie p. Kleven, polskim, jeden z naszych sędziów międzynarodowych.

Przed meczem tenisowym Polska—Austria

W dn. 12 b. m. rozpocznie się w Wiedniu trzydniowy mecz tenisowy Polska — Austria o puchar Europy Środkowej.

Zawodnicy nasi znajdują się już na miejscu i trenują. Kapitan związkowy PZLT. radca Olchowicz wyjedzie do Wiednia w nadchodzący czwartek i ostatecznie ustali udział naszych rakiet w poszczególnych walkach.

Prawdopodobnie w grach podwójnych walczyć będą Hebda — Witman i Tłoczyński — Spychała.

W skład reprezentacji Austrii wejdą definitywnie — Baworowski, Metaxa i Redl. Czwarty zawodnik nie został dotąd wyznaczony.

O MISTRZOSTWO POLSKI JUNIORÓW

Jako przedmecz międzypaństwowego spotkania Polska — Dania, w nadchodzącą niedzielę w Warszawie, rozegrany zostanie o godzinie 14,30 na stadionie Wojska Polskiego półfinałowy mecz o mistrzostwo Polski juniorów pomiędzy Pogonią i Widzewem.

Drugi półfinał odbędzie się 10 października jako przedmecz spotkania Polska — Jugosławia. Finał rozegrany zostanie 11 listopada.

I. MOTOCYKLOWY RAID TATRZAŃSKI DO ZAKOPANEGO

zorganizowany pod protektoratem wicemin. Komunikacji inż. A. Bobkowskiego, przez Polski Klub Motocyklowy, odbędzie się 11 i 12 b. m., przy czym zawodnicy będą musieli przebyć łącznie około 400 klm. — Do raidu zgłosiła się elita polskich motocyklistów, niemal ze wszystkich ośrodków Polski. Zainteresowanie raidem jest zrozumiałe, gdyż ma on na celu szkolenie naszych motocyklistów w terenie górskim, a jednocześnie zapoznanie ich z pięknem naszych Tatr i Podhala. Na zwycięzców czekają liczne i cenne nagrody.

Ponieważ każdy etap dzienny Raidu kończy się w Zakopanem, a próby jazdy terenowej i szybkości, będą się odbywały na drodze z Kuźnic do Myślinickich Turni, oraz z Jaszczurówki do Toporowej Cyrli — publiczność będzie mogła obserwować z wielu punktów interesujący przebieg zawodów. Dla sympatyków tego sportu, Liga Popierania Turystyki, organizuje pociągi popularne z Warszawy i Łodzi. Nadto w okresie Raidu, ważne będą indywidualne 66-procentowe zniżki kolejowe do Zakopanego, udzielane na zasadzie kart uczestnictwa L. P. T., które można otrzymać w biurach podróży i kioskach „Ruchu".

DEMONSTRACYJNA UCHWAŁA RADY MIEJSKIEJ W TOKIO. — PIĘĆ MILIONÓW NA ORGANIZACJĘ IGRZYSK OLIMPIJSKICH

W środę rada miejska miasta Tokio powzięła demonstracyjną uchwałę, przeznaczającą 5 milionów jen na organizację Igrzysk Olimpijskich w Tokio w 1940 roku. Jak już podaliśmy, japoński komitet olimpijski ogłosił równocześnie oświadczenie, że nie rezygnuje z organizacji Olimpiady, mimo głosów krytycznych w parlamencie. Jak wiadomo, niektórzy posłowie wypowiedzieli pogląd, że Japonia winna zrezygnować z organizacji Olimpiady ze względu na wojnę z Chinami.

Oczywiście, wszystkie uchwały i postanowienia, zarówno Komitetu Olimpijskiego, jak i rady miejskiej w Tokio, mają na celu skłonienie rządu japońskiego, aby definitywnie wypowiedział się za organizacją Igrzysk przez Tokio. — Decyzja rządu zapadnie w najbliższych dniach.

CZARNI — POGOŃ I B

W niedzielę, 12 b. m. odbędą się na boisku Pogoni atrakcyjne zawody o mistrzostwo Ligi Okręgowej pomiędzy Czarnymi a Pogonią I B. Zawody Pogoni z Czarnymi stanowią zawsze sensację, gdyż tak jedna jak i druga strona do zawodów tych wkłada wielką ambicję, by rozstrzygnąć je na swoją stronę — komu w tym sezonie przypadnie to w udziale, zobaczymy. Początek zawodów o godz. 16-tej. W przedmeczu o godz. 14-tej, spotka się Pogoń II z Czarnymi I B. — Ceny wstępu bardzo niskie.

CZARNI — LECHIA W BOKSIE

W najbliższą niedzielę t. j. 12 września b. r. odbędą się najciekawsze zawody bokserskie sezonu o Mistrzostwo drużynowe Okręgu lwowskiego — między mistrzem okręgu LKS. Lechią o ILWCKS. Czarnymi.

Zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie ze względu na to, że obie drużyny pretendują do tytułu mistrza okręgu i wystąpią w najsilniejszych składach — w drużynie Czarnych wystąpi po raz pierwszy w zawodach o mistrzostwo mistrz Polski Chrostek oraz Berg i w doskonałej formie Bajtała, Lechia z rewelacyjnym Wróblewskim, Michniewiczem i Szkwarkowskim na czele.

SERCE BARONA COUBERTIN W OLIMPII

We wtorek rano odbył się w Lozannie pogrzeb twórcy nowoczesnych igrzysk olimpijskich barona Pierre de Coubertin. Ciało zmarłego spoczęło na cmentarzu lozańskim. Zgodnie z życzeniem zmarłego, pogrzeb odbył się bardzo skromnie, nie wygłoszono żadnego przemówienia. Serce bar. Coubertin przewiezione zostanie w specjalnej urnie do Olimpii.

..program radjowy!

PIĄTEK, DNIA 10 WRZEŚNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół: „Jak stary Wida1 dziękował bogom za jesienne dary" — słuchowisko Kazimiery Jeżewskiej. — 11.40 Koncert: Ludwik van Beethoven: Sonata Es-dur op. 81 — (płyty). — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Muzyka z płyt. — 12.20 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej. — 12.25 Transm. z Wilna. Koncert Orkiestry Wojskowej. 13.55 (Lw.) „Zapomniane przeboje" — muzyka z płyt. — 14.35 (Lw.) „Trochę pieśni, trochę słowa" — „Nie składaj na komara" — opowiadanie Zofii Bogdańskiej dla dzieci — oraz piosenki i recytacje w wykonaniu Ariany i Reny Spieglówny. 15.00 (Lw.) Koncert solistów — z płyt. — 15.35 Lwowskie wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa — ze Lwowa na wszystkie Rozgłośnie. — 16.15 Polska Kapela Ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego. — 16.45 „Z pustyni — ziemia obiecana" — reportaż z Palestyny — wygłosi red. Kazimiera Muszałówna. — 17.00 (Lw.) „Najpiękniejsze melodie operetkowe" — koncert rozrywkowy z placu Targów Wschodnich we Lwowie. Wykonawcy: Zwiększona orkiestra Tadeusza Seredyńskiego oraz soliści: Gizela Rohańska (sopran), Stanisław Russocki — (tenor), oraz Konferensjer. — 17.50 „Błonica i szczepienie ochronne", pog. wygłosi dr. Edward Grzegorzewski. — 18.00 (Lw.) Informator turystyczny. — 18.05 (Lw.) „Z muzyki rosyjskiej" — (płyty). — 18.30 (Lw.) „O umiejętnym obchodzeniu się z prądem elektrycznym" — pogadanka w języku ukraińskim — wygłosi inż. Roman Krochmaluk. — 18.40 (Lw.) Odczytanie programu na dzień następny. — 18.45 (Lw.) Lokalne wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Symfonie Beethovena — IX audycja (płyty) IX Symfonia d-moll op. 125, w wyk. Filadelfijskiej Ork. Symf. pod dyr. L. Stokowskiego, chór oraz soliści: Agnes Davis, Ruth Carhert, Robert Betts, Eugene Loventhal. — 20.10 Wiadomości sportowe. — 20.20 Muzyka lekka w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Anny Boray — piosenki. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Anna Borey — refreny i Wiktor Tychowski — gitara hawajska. — 21.45 „Pan Tadeusz" (fragment). Recytuje Stefan Jaracz. — 22.00 Koncert solistów: Wykonawcy: Maria Wiłkomirska — fortepian i Kazimierz Wiłkomirski — wiolonczela. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego. — Przegląd prasy i Komunikat meteorologicz. 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Budapeszt. Recital fortepianowy E. Dohnanyi'ego.

20.30 Paris PTT. „La Traviata" — opera Verdiego. Transm. z Vichy.

20.35 Droitwich. Symfonia N. 3 „Eroica" — Beethovena (transm. z Queen's Hallu).

20.35 Praga „Pan Twardowski" — poemat Virchlickiego z muzyką Jeremiasa.

21.00 Radio-Paris. „Ariadna na Naxos" — opera Ryszarda Straussa pod dyr. kompozytora (z ok. niemieckiego tygodnia artystycznego).

21,00 Mediolan. Koncert symfoniczny.

INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

ROK ZAŁ. 1887
FUTRA i LISY srebrne, niebieskie, mongolskie, w bardzo WIELKIM WYBORZE poleca Firma
F. i J. LUBELSCY
Lwów, RUTOWSKIEGO 5, tel. 248-70
Przeróbki futer według najnowszych modeli.
Gwarancja za kupiony towar.
Dogodne spłaty. 1424

Meble
stale na składzie — poleca stolarnia
Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu 2130
Towar solidny. — Ceny niskie.

ZEGARY i ZEGARKI
PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK DO NABYCIA W FIRMIE
L. ROZWARZEWSKI
Lwów, Akademicka 2 (Hotel George a)
Reperacje uskutecznia się szybko 1894 i tanio.
Z prowincji wysyłka pocztą.

WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca firma 2537
MARIAN MLEKO
Lwów, Koralnicka 6. — Tel. 237-72

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN"
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t. p.
ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZN. FABR. Z „KOGUTKIEM"
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
GDYŻ SĄ JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" Z KOGUTKIEM
SĄ TYLKO JEDNE
ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA
PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" SĄ TEŻ I W TABLETKACH.

BYĆ PUNKTUALNYM
to zaleta każdego człowieka
Można nim być mając dobry zegarek z fachowej firmy
WŁADYSŁAW TARGALSKI 2570
LWÓW, PLAC AKADEMICKI 2
(OBOK POMNIKA FREDRY)
KAŻDA SPRZEDAŻ I NAPRAWA POD GWARANCJĄ

URZĄDZENIA APTECZNE
oraz sypialnie, pokoje komb. — wykonuje
WYTWÓRNIA MEBLI
MICHAŁA NOWICKIEGO
Lwów - Zniesienie, ul. Kard. Trądy 38 Telefon 110-87
Przyjmujemy zamówienia. Ceny fabrycz.
Wystawiamy na Targach Wschodnich pawilon V. 2571

Notatki

— **Poprawa na rynku nawozów sztucznych.** W związku z rozpoczynającym się sezonem nawozów sztucznych, na rynku wielkopolskim daje się odczuwać od kilkunastu dni znaczne ożywienie. Dotyczy ono szczególnie nawozów azotowych i fosforowych. Ożywioną sprzedaż spowodowały znacznie wyższe, niż w roku ubiegłym ceny zboża, jak również stwierdzenie, że zboża zasilane nawozami pomocniczymi, daleko łatwiej przetrzymały mrozy i suszę.

Poważniejsze zapotrzebowanie na nawozy sztuczne daje się odczuwać w r. b. szczególnie ze strony mniejszych gospodarstw rolnych, które normalnie w latach poprzednich dokonywały zakupów podczas siewu, w tym roku zaś zaopatrują się w nawozy już obecnie. Objaw ten, jak również słaby dowóz zboża na rynek, świadczy o tym, że sytuacja w rolnictwie uległa poprawie. Ceny nawozów, w stosunku do roku ubiegłego nie uległy zmianie, przy czym zakupy odbywają się za gotówkę. Kredyty nawozowe będą aktualne dopiero w okresie przednówkowym.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, zbyt nawozów w Wielkopolsce w grupie potasowej wykazuje spadek o 2 proc., natomiast w grupie fosforowej i azotowej wzrost o 25 procent.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

KRZESŁA GIĘTE
w różnych fasonach i kolorach, posiadają na składzie
BRACIA ALBERTYNI
Lwów, ul. Kleparowska 15. Tel. 219-27
Na zamówienie wykonuje się meble stylowe, sypialnie, jadalnie i t. p.
Naprawa i odnawianie mebli wszelkiego rodzaju. — Wyplatanie krzeseł.
Wykonanie solidne, ceny umiarkowane.
Dochód w całości przeznaczony na utrzymanie ubogich. 841

Roman Gorgolewski
Handel towarów żelaznych
Lwów, Sobieskiego 3, telefon 239-70
poleca naczynia kuchenne, nakrycia stołowe, narzędzia rzemieślnicze, okucia budowlane i meblowe, kuchnie i piece, okucia kuchenne, umywalnie i łóżka żelazne.
Specjalność: kompletne wyprawy kuchenne.
Zamówienia i oferty z prowincji wykonuje się odwrotnie. 2597

Nie wyrzucajcie swoich pieniędzy
kupując tandetę sklepową, szumnie reklamowaną, lecz zanim kupisz jakie MEBLE, wstąp i oglądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię, która posiada stale na składzie: sypialnie, jadalnie, salony, gabinety męskie, tapczany, otomany, bujaki i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Ceny niebywale niskie, na dogodne SPŁATY bez WEKSLI, WYTWÓRNIA MEBLI, Lwów, Leona SAPIEHY 8, w budynku Wystawy maszyn, naprzeciw koszar Policji Państwowej. BON. Każdy kupujący skorzysta z bezpłatnego odnowienia mebli po roku. Bon przedłożyć. — Kredyt do 2 lat.

SÓL do NÓG
„AGERIN"
Z KOGUTKIEM
usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

OGŁOSZENIA

Najpiękniejsze kilimy gliniańskie sprzedaje tylko fabryczny skład
ST. GAŁANA Lwów, Sykstuska 20 (róg Kościuszki)
Niskie ceny. — Sprzedaż za gotówkę i na raty. — Przyjmuje się obligacje Pożyczki Narodowej. — Własne sklepy we wszystkich wielkich miastach.
Specjalność firmy: PÓŁGOBELINOWE PORTIERY, KAPY na ŁÓŻKA I STOŁY

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DEKORACJE
Wnętrz, Brokaty, Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

DYKTY
forniery najtańsze źródło zakupu M. Hammer i Syn, Źródlana 3. Telefon 271-14. 7298

FORTEPIANY, PIANINA
gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189

PASIEKĘ
zdrową, miodną, 65 pni, futrowane ule po 30 zł. sprzedam. Powody: starość, nadmierne podatki. Korzeniewicz, emeryt Zbaraż.

URZĄDZENIE
sklepu spożywczego sprzedam. Ul. Sienkiewicza 3. 7294

KAGAŃCE SKÓRZANE
i szorki dla psów w najlepszym gatunku, każda wielkość po zł. 1.40, linewki po 60 gr., charapy po 1.50 — sprzedaje
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA
N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

DOM
piętrowy (ogród, elektryka) sprzedam okazyjnie tanio. Listownie: Braiterowa — Brzuchowice. 7311

SPRZEDAM
szafę trójdzielną i tapczan w bardzo dobrym stanie (orzech kaukaski). Listy do Adm. „300". 7310

PARCELA
budowlana 150 sążni, przy ulicy Stachiewicza, zaraz do sprzedania. Wiadomość, ul. Jelinka szesnaście, Kosowie, m. 1. 7281

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
umeblowany, do wynajęcia panom 30 zł. Tarnowskiego 94. 7299

DYWANY, TAPETY, FIRANKI,
MATERIE MEBLOWE, TAPCZANY, MATERACE, ROLETY i t. p.
Projektowanie i wykonywanie kompletnych wnętrz we własnych zakładach tapicerskich i stolarskich
T. KYSIAK i SYNOWIE
LWÓW, PL. SMOLKI 4, telefon 240-09, 219-85
2565

2, 3 POKOJE,
garsoniera, komfortowe. — Lokal sklepowy na fryzjernię, wędliniarnię, do wynajęcia w nowym domu. Pochyła 2 (róg Kadeckiej) tel. 214-51. 7314

TRZY POKOJE
kuchnia, komfort, do wynajęcia, Karpińskiego 9, dozorca. 7293

DWUPOKOJOWY
lokal na biuro, ewentualnie mieszkanie, w pobliżu ul. Akademickiej, zaraz potrzebny. Zgłoszenia do Administracji Dz. Pol. pod „Zaraz". 7279

DWA POKOJE
z łazienką, umeblowane lub bez mebli, są z utrzymaniem do wynajęcia. Mochnackiego 23. 7315

ZOFII 42
pierwsze piętro do wynajęcia obszerne, czteropokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie. 7303

MIESZKANIE
pięciopokojowe do wynajęcia, komfort, obok parku ulica Dąbrowskiego 4. 7302

4 POKOJE
i 3 pokoje z kuchnią w okolicy Łyczakowa, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość, ul. Ossolińskich 6, II./11. 7300

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Zamojskiego 6, m. 1. 7301

TRZYPOKOJOWE,
czteropokojowe, frontowe, słoneczne, pełnokomfortowe, do wynajęcia. Wiśniowieckich 1. 7260

WOLNE POSADY

SŁUŻĄCA
polecona, potrzebna zaraz, ul. 22. stycznia 10. 7304

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
do wynajęcia. Róg Okólskiego i Listopada. Dozorczyni wskaże. 7292

NAUKA

DYPLOMOWANA
nauczycielka z egzaminem państwowym, udziela lekcji gry na fortepianie. Smutnówna. Lwowskich Dzieci 48, II. p. 7306

AKADEMIK
udziela lekcji w zakresie gimnazjalnym; specjalność: matematyka i fizyka. Zgłoszenia do administracji Dz. Pol. pod „Matematyk". 7278

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

MŁOT SPRĘŻYNOWY
kupimy okazyjnie. Wiadomość telefonem Lwów — 256.50. 7307

PIANINO
w dobrym stanie kupię. — Podać cenę i markę do Admin. Dziennika „Do nauki". 7309

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

OKÓLSKIEGO 8,
trzypokojowe, pełnokomfortowe mieszkania; całe drugie piętro razem 10 ubikacji lub 20 ubikacji zpn. zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 7312

POSZUKUJĘ
od listopada 2 i 4 lub 6 pokoi z kuchniami, komfort, ogród, najchętniej okolica Politechniki. — Zgłoszenia „Wyższy urzędnik". 7313

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie, pełnokomfortowe, drugie piętro, wynajmę. Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka). 7308

RÓŻNE

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

Daj grosz na T. S. L.

POKRYCIA MEBLOWE, CHODNIKI, DYWANY, CERATY, LINOLEUM
KAPY I NAKZUTY — w największym wyborze
FRÄNKEL i LIEDER LWÓW, LEGIONÓW 25 w podwórzu. Tel. 286-38 2499

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp.
Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.